Nr. 271. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 26 listopada 1927. Rok XLVI.

Prenumerata m…
Bez odnosz…
Z odnoszen…
Z przes. pocz…
Zagranicą. .
20 gro… Cen…
Adres Reda…
ul. Wielopole
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.40…

…AKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiello…
…obowiązkowy.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Wstępna konferencja rozbrojeniowa.

Kraków, 24 listopada.

Dnia 30 bm., więc na sześć dni przed otwarciem jesiennej sesji Rady Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie druga z rzędu wstępna i przygotowawcza konferencja międzynarodowa w sprawie rozbrojenia. Konferencja ta budiz stale rosnące zainteresowanie przedewszystkiem z tego powodu, że po **raz pierwszy weźmie w niej udział Rosja sowiecka.**

Konferencia rozbrojeniowa nie ma pomyślnej przeszłości. Pierwsza taka konferencja odbyła się wiosną roku ubiegłego w Genewie ze skutkiem niedostatecznym. Konferencja .wyłoniła wprawdzie dwie podkomisje rzeczoznawców dla spraw czysto wojskowych i gospodarczych. Podkomisje te pracowały sumiennie przez całe lato ubiegłego roku. Ale rezultat tej pracy ograniczył się do stwierdzenia, że w sprawie rozbrojenia Europa dzieli się na dwa obozy, które różnią się między sobą w szeregu kwestyj tak zasadniczych, że na razie przynajmniej o jakimś kompromisie mowy być nie może.

W lecie tego roku odbyła się zainicjowana przez prezydenta Coolidgea druga konferencja dla ograniczenia zbrojeń między Anglją, Stanami Zjednoczonemi i Japonją. Konferencja obradowała także w Genewie i po dwóch miesiącach narad i rokowań rozbiła się ostatecznie z początkiem sierpnia z powodu różnicy zapatrywań i interesów między Wielką Brytanją a Stanami Zjednoczonemi.

Tak więc zbierająca się za tydzień druga z rzędu konferencja przygotowawcza rozbrojeniowa nie tylko nie znajdzie na swoim stole żadnych kwestyj już przesądzonych lecz przeciwnie samo rumowisko z dwóch poprzednich, które musi być przedewszystkiem usunięte. Gdy w tej sytuacji na konferencji zjawią się sowiety, to dla nich będzie to gratka nielada, dla innych zaś uczestników konferencji zagadnienie jeszcze trudniejsze i bardziej kłopotliwe.

Rząd sowiecki nie robi tajemnicy z tego, że zamierza posłużyć się konferencją i jej światowym djapazonem **dla celów swojej polityki zarówno międzynarodowej jak socjalnej.** Miarą znaczenia, jakie Moskwa przywiązuje do polityczno - propagandystycznych możliwości, które przed nią otwiera konferencja, jest skład wysyłanej na nią delegacji sowieckiej. Otóż w przeciwstawieniu do tegorocznej międzynarodowej konferencji gospodarczej, na którą wysłano z Moskwy osobistości wyłącznie drugorzędne, teraz pojadą stamtąd do Genewy same największe tuzy. Więc jako przewodniczący delegacji Litwinow, najwybitniejszy członek kolegjum komisarjatu spraw zagranicznych, stały zastępca Cziczerina i jego w danym razie upatrzony następca. Litwinow uchodzi istotnie za człowieka bardzo zdolnego, zręcznego i doskonale w zagadnieniach polityki międzynarodowej zorjentowanego. Obok Litwinowa do delegacji należy komisarz oświaty słynny Łunaczarskij istotnie jeden z najświetniejszych przedstawicieli inteligencji bolszewickiej. Zarówno Litwinow jak Łunaczarskij są świetnymi mowcami, obaj znają doskonale główne języki europejskie. Będą więc mogli na konferencji występować z całą swobodą i zapewne nie bez zamierzonego efektu. Jako rzeczoznawcy dodani są dwom głównym delegatom prezes rady centralnej związków zawodowych Ugarow i zastępca szefa sztabu generalnego Tugczew.

Już podczas swoich uroczystości jubileuszowych w Moskwie zapowiadali bolszewicy, że akcję w Genewie poprowadzą w duchu **radykalnego pacyfizmu.** Zaraz na pierwszem posiedzeniu złożą oni uroczystą deklarację tej treści, że **Federacja sowiecka jest gotowa rozbroić się natychmiast i całkowicie, jeżeli to samo zrobią państwa burżuazyjne** i jeżeli ustanowiony zostanie **dla wszystkich państw system kontroli ludowej jako gwarancja,** że zbrojenia nie zostana nigdzie podjęte na nowo... **Propagandystyczne cele tej deklaracji są oczywiste.** Bolszewicy nie tają się z tem, że dołożą wszelkich starań, aby zdemaskować obłudę państw kapitalistycznych w kwestji pacyfizmu i rozbrojenia. Można w dobrą wolę bolszewików pod tym względem wierzyć, ponieważ jest to właściwie pierwsza sposobność dla nich zetknięci się z oficjalnemi delegacjami wszystkich innych państw kuli ziemskiej i zabierania głosu z tak wysokiej trybuny międzynarodowej.

Zainteresowanie występami bolszewickimi jest powszechnie tem większe, że **zagadkę przedstawia stanowisko delegacji niemieckiej.** Jak ogólnie przypuszczają i jak to zresztą wynika z logiki rzeczy, delegacja niemiecka będzie silnie wtórowała bolszewikom. Niemcy bowiem powołując się na dokonane już u siebie rozbrojenie, coraz natarczywiej domagają się, aby zgodnie ze zobowiązaniami traktatu wersalskiego i statutu Ligi Narodów także wszystkie inne państwa przystąpiły do redukcji swych zbrojeń. Mając więc przy boku tak radykalnych a zarazem tak silnie uzbrojonych i zmilitaryzowanych zwolenników pacyfizmu i rozbrojenia jak bolszewicy, Niemcy zapewne także ze swej strony dołożą starań, aby tym razem sprawa nie utonęła w stosie protokółów i elaboratów, których nikt na świecie nie czyta, lecz aby nabrawszy rozgłosu, dotarła do najszerszych sfer ludności cywilizowanego świata.

Oprócz tego obecność tak gatunkowo wysokiej delegacji bolszewickiej w Genewie bezpośrednio przed otwarciem sesji jesiennej Rady Ligi dostarczy mężom stanu bolszewickim sposobności zetknięcia się z różnymi prominentami polityki światowej, **szczególniej z Chamberlainem.**

Tekturowe karykatury Chamberlaina obnosili niedawno bolszewicy swoim zwyczajem w jubileuszowych pochodach i festynach. Śpiewali przy tem różne obelżywe kuplety pod adresem tego właśnie ministra Jego Brytyjskiej Mości. Wreszcie sam jego konterfekt w uroczysty sposób spalili. Niewinnym tym zabawom towarzyszyły w prasie sowieckiej namiętne oskarżenia pod adresem „chytrego Albjonu“, że wstając i legając, myśli tylko o zniszczeniu państwa bolszewickiego.

MANNBORGA FISHARMONJA „OKAZJA“ 259
WŁ. BOLOŃSKI, Z. Raba nast.), KRAKÓW, PAŁAC SPISKI

Zawiadamiamy niniejszem, że otworzyliśmy
W KRAKOWIE PRZY UL. ANDRZ. POTOCKIEGO 1. Tel. 1406
REPREZENTACJĘ ORAZ SKŁAD
NASZYCH PRODUKTÓW NAFTOWYCH I WAZELIN
dokąd wszystkie zamówienia oraz zapytania skierować prosimy. 1263
Z poważaniem
Rafinerja nafty i fabryka wazeliny
Kięczany.

Wszystko to jednak należy do **zwyczajnych metod,** któremi bolszewicy zwykli przygotowywać... przyjacielskie rozmowy z wybitnymi przedstawicielami wojującego kapitalizmu. Nie jest więc wcale wykluczonem, że mimo tych niedawnych festynów moskiewskich w Genewie Litwinow zetknie się osobiście z Chamberlainem, aby z nim pomówić na osobności i na rozum. Z pewnością nie będzie się między augurami mówiło wiele o historycznym apokryfie listu Zinowiewa, który oddał konserwatystom angielskim tak nieocenione usługi przy ostatnich wyborach. Tem więcej zato poświęci się czasu i słów **wyjaśnieniu rzeczywistych anglo-rosyjskich stosunków.** W Anglii dobrze nie idzie. Ostatnie sceny, jakie opozycja „Jego Królewskiej Mości“ urządziła rządowi w Izbie gmin nie ustępowały w niczem pod względem gwałtowności i niewybredności najbardziej drastycznym obrazom walki politycznej w najmniej wyrobionych i najmłodszych, więc też zarazem najdzikszych parlamentach Europy. — Wpływy labourzystów i radykalizujących liberałów rosną z dnia na dzień. — Zerwanie stosunków z Rosją stanow jedn z walnych argumentów lewicy przeciw prawicy. Chamberlain będzie więc miał dość powodów, aby nie usuwać się z drogi czyhającemu na niego Litwinowowi i rozważyć z nim raz jeszcze możliwości jakiegoś rozumnego i dla obu stron korzystnego „arrangement“.

JULJAN ROMAN MILKO

TAJEMNICZY TERORYSTA

(Ciąg dalszy).

W jednej chwili płomienie objęły krzesła i ludzi, a tsraszny krzyk wstrząsnął całym teatrem. Wybiegłem perwszy z krzeseł i rzuciłem się do drzwi Co się później działo — doniosły obszernie dzienniki.

Przez cały czas pożaru stałem przed teatrem i przypatrywałem się z dziką radością memu dziełu zniszczenia. Byłem tem tak uradowany, taki nadmiar szczęścia uczułem w sobie, że chciałem krzyczeć na głos: „To moje, moje dzieło!“.

Ale wnet nakazałem sobie milczenie, gdyż pomyślałem w tej chwili jak karciarz, który wygra poraz pierwszy, że to właściwie początek. Poszedłem do domu dopiero wtedy, kiedy ostatni wóz straży pożarnej odjechał i wywożono ostatnie trupy.

Na drugi poraz wtóry przeżywałem chwile prawdziwej radości przy czytaniu obszernych sprawozdań z pożaru.

Po kilku dniach upojenia ambicja nie dawała mi jednak zasnąć i popychała znów do jakiejś zbrodni. Nasunęło mi się kilka projektów. Wkończu postanowiłem wykoleić jakiś pociąg. Zaczałem więc studjować rozkłady jazdy pociągów i włóczyć się wieczorami po torach kolejowych. Wreszcie doszedłem do wniosku, że najodpowiedniejszem do urządzenia katastrofy byłoby miejsce, w którem krzyżują się dwa pociagi pośpieszne na linji W.-K., koło stacji Zawiedź, jak wypadało z rozkładu jazdy i moich obliczeń.

Wziąłem z biura kilkudniowy urlop i rozpocząłem obserwacje na miejscu. I rzeczywiście, po dwóch dniach przekonałem się, że opodal stacji Zawiedź, przy małym lasku, spotykają się punktualnie o godz. 2.14 dwa pośpieszne pociągi.

Na drugi dzień kupiłem dwa silne, stalowe klucze do śrub i następnego dnia, tj. 14 maja, przyjechałem na miejsce, ukrywając się w lesie. W odpowiednim momencie w nocy zacząłem odkręcać szyny. Praca ta była ciężka, przechodząca wprost moje siły, a musiałem ją wykonać szybko, by nie zdradzić się przed budnikiem. Odkręcając ostatnią śrubę, usłyszałem nadbiegający pociąg. Odskoczywszy od szyn i ubiegłszy kilkadziesiąt kroków — przystanąłem...

W tej chwili straszny łomot wstrząsnął powietrzem, a wagony, jeden po drugim, zaczęły piętrzyć się, druzgotać, przewalać i staczać się z nasypu wśród piekielnego trzasku rozłupywanych ścian wagonów. Potem na jedną dziesiątą sekundy wszystko zamarło, a potem przeszyły powietrze tysiączne jęki i wrzaski rannych i oszalałych ze strachu podróżnych. Nie byłem jednak pewien, czy drugi pociąg się nie spóźni i dlatego zwróciłem się z niepokojem w stronę, z której powinien był już nadejść.

Nie upłynęło jednak kilku sekund, kiedy nadbiegł on i w całym pędzie wrył się w roztrzaskane wagony pierwszego pociągu, w trupy, rannych i w tych, co uważali się już za ocalonych i tych wreszcie, co chcieli już nieść rannym pomoc, miażdżąc ich w moich oczach.

Długi czas przypatrywałem się mojemu dziełu zniszczenia i znów uczucie radości rozdęło mi serce a uśmiech szyderczy skręcał usta na odgłosy wrzasków i nawoływań i wybijających się ponad wszystko krzyków rannych.

Po przybyciu pociągów ratunkowych, odszedłem od miejsc akatastrofy i dowiedziawszy się, że z następnej stacji odjedzie niebawem pociąg do stolicy z pasażerami uratowanymi, puściłem się wraz z nimi w drogę. Tam wsiadłem do oczekującego nas pociągu i przyjechałem do stolicy, gdzie na dworcu rozgorączkowane tłumy zaczęły nas wypytywać o znajomych i krewnych. Rozumie się, że nikt z nas na te niedorzeczne pytania nie mógł odpowiedzieć. W cztery godziny później na mieście pojawiły się nadzwyczaine wydania dzienników, opisujące szczegółowo tę podwójną katastrofę. Jeszcze w kilka dni później gazety wypełniały szczegółami tej niezwykłej katastrofy całe szpalty. Wszystkie dzienniki jednogłośnie stwierdzały, że wybór miejsca, gdzie się krzyżują pociągi, przez nieznanego, dotąd neschwytanego sprawcę, był pomysłem wprost szatańskim. To mnie tak wbiło w dumę, że już nosiłem się z zamiarem zgłoszenia się do policji i przyznania się do jego autorstwa. Ale wnet zaniechałem tej myśli, postanawiając sobie niezłomnie iść dalej poraz obranej drodze, póki mnie nie zdemaskują.

Zaspokojona ambicja na pewien czas przycichła, nie dręcząc i nie nawołując do roboty. Uczęszczałem więc pilnie do biura, a wieczorami przechadzałem się po mieście, ale nie tak jak dawniej, ustępując z drogi. Czułem, że jestem teraz na ustach wszystkich i że zdobyłem sławę największego zbrodniarza, — tajemniczego terorysty, którego niełatwo było schwytać. Duma rozpierała mi piersi, a i uśmiech zjadliwy mnie porywał, ile razy wspomniałem sobie, że przeklinają mnie tysiące ludzi, a już najbardziej policja.

Ale niedługo trwał taki stan zadowolenia. Powoli wspomnienia o katastrofie zaczęły się zacierać, a życie biegło dalej hałaśliwie swoim niezbadanym torem. I pewno na twarzach tych, co w katastrofie stracili najbliższych zaczęły pojawiać się znów uśmiechy i ciche radości z życia... Ta myśl wywołała kategoryczny rozkaz: Do dzieła!

Począłem się znów zastanawiać nad tem, jak zatargać nerwami tego znieczulonego świata. Miałem wprawdzie kilka projektów w zapasie, ale żaden z nich nie wydał mi się dość wielki i dość godny mej osoby! Znów zacząłem się włóczyć wieczorami po torach kolejowych obszernej stacji towarowej, rozważając w myślach wszystkie dobre i złe strony pomysłu.

Pewnego razu gdy tak błądziłem wśród pociągów towarowych, zobaczyłem na pół rozwarte drzwi jednego z wagonów. Podszedłem bliżej i przekonałem się, że plomba była zerwana. Chciałem się już cofnąć w obawie, że przypłapany tutaj mogłem być, posądzony o zerwanie plomby i kradzież towarów z wagony, co z pewnością przed chwilą zrobili złodzieje kolejowi, ale skorciło mnie zobaczyć, co znajduje się wewnątrz. Wskoczyłem więc szybko do środka wozu. Jakież było moje zdziwienie i zarazem radość z rozpoznania, że wagon zawierał ładunek ekrazytu. Pomyślałem sobie w tej chwili, że jednak do zbrodni mam wielkie szczęście. Czemprędzej ukryłem pod peleryną dwie paczki i przekonawszy się, że nikogo niema przy pociągu, przemknąłem niespostrzeżenie wśród taboru kolejowego na przedmieście, skąd dopiero wróciłem późną nocą do domu, umieszczając cenny materjał w bezpiecznem miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak widzimy, składa się wiele i ważkich przyczyn na to, że skromna wstępna konferencja rozbrojeniowa gotowa znaczeniem swem całkiem gruntownie zaćmić blask Rady Ligi i jej decyzyj. (s-i).

—o§o—

Przyspieszona podróż Litwinowa do Genewy

Wizyta Litwinowa w Berlinie i obawa Niemców przed kompromitacją

Berlin, 24 listopada. (PAT) Jak donosi korespondent „Tel. Union", **sowiecki komisarz ludowy Litwinow** wyjechał z Moskwy. W drodze do **Genewy zatrzyma się w Berlinie.** — Pierwotny plan, według którego delegacja sowiecka na obrady rozbrojeniowej komisji przygotowaczej wyjechać miała z Moskwy we czwartek, został w ostatniej chwili zmieniony.

„Vorwärts" podkreśla, że **wcześniejszy wyjazd Litwinowa** z Moskwy oraz zapowiedziana wizyta **w Berlinie** potwierdza zamiar rządu sowieckiego **odbycia konferencji z rządem niemieckim w sprawie rozbrojenia.** „Vorwärts" uważa, że ze względu na pewne analogje pomiędzy interesami **niemieckiemi i sowieck.** w sprawie rozbrojenia, konferencja taka byłaby **zupełnie zrozumiałą**, jednakże **wątpić należy, czy rząd Rzeszy okaże zadowolenie wobec tak oficjalnego podkreślenia wizyty Litwinowa w Berlinie**, albowiem mogłoby to w pewnej mierze przyczynić się do **skompromitowania rządu Rzeszy wobec państw zachodnich.**

Wielka konferencja polityczna i wojskowa w sprawie litewskiej

pod przewodnictwem Marsz. Piłsudskiego.

Wilno, 24 listopada (PAT). Wczoraj odbyła się tu w pałacu reprezentacyjnym **trwająca cały dzień konferencja polityczna pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego.** W konferencji tej brali udział **minister spraw zagranicznych Zaleski, minister pełnomocny Knoll, poseł w Moskwie Patek, poseł w Rydze J. Łukasiewicz, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówko, szef drugiego oddziału sztabu generalnego ppułk. Schetzel i ppłk. Prystor.** Przedmiotem narad **była sprawa litewska w związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Narodów.** Minister Zaleski i posłowie wczoraj wieczorem opuścili Wilno. Marszałek **Piłsudski pozostał na dzień dzisiejszy,** aby zająć się sprawą coraz liczniej napływających **do Wilna emigrantów litewskich, uciekających z Litwy i szukających w Polsce schronienia.**

—o—

Warszawa, 24 listopada (AW). Dziś rano **powrócił do Warszawy minister Zaleski, minister Knoll i podpułk. Schaetzel,** również pos. **Łukasiewicz** opuścił wczoraj Wilno udając się **do Rygi.**

P. marszałek **Piłsudski** w dniu dzisiejszym odbędzie w Wilnie **konferencję z wojewodą Raczkiewiczem** i dowódcą O. K. Grodno **Litwinowiczem,** oraz z dowódcą 19-tej dywizji piechoty płk. **Kasprzyckim.** Po południu w charakterze **inspektora generalnego sił zbrojnych poświęci marszałek Piłsudski kilka godzin na pracę w dowództwie 19-tej dywizji litewsko-białoruskiej.**

Przed wyjazdem marszałek Piłsudski odbędzie jeszcze jedną konferencję z wojewodą **Raczkiewiczem.** Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszyć będzie w drodze do Warszawy pos. polski w Moskwie p. **Patek,** oraz płk. **Prystor** i naczelnik **Hołówko.**

Marsz. Piłsudski weźmie osobisty udział w sesji Rady Ligi Narodów.

„II. Kurjer Codzienny" donosi z Warszawy, że **nie jest wykluczonem, iż marszałek Piłsudski weźmie osobiście udział w grudniowej sesji Rady Ligi Narodów.**

Jak wiadomo, Rada Ligi zajmować się będzie **sprawą zatargu polsko-litewskiego.** Podróż marsz. Piłsudskiego ma na celu **podkreślenie pokojowości polityki polskiej, oraz zetknięcie się bezpośrednie z wybitnymi politykami zagranicznymi.**

Z czem stronnictwa pójdą do wyborów?

Głosy partyjnej prasy warszawskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada. „Kurjer Poranny" zajmuje się w dzisiejszym artykule wstępnym pytaniem, **pod jakiemi hasłami rozpocznie się obecnie tworzenie list kandydackich** w związku ze zbliżającemi się wyborami do Sejmu. Dłuższy artykuł **wycelowany jest właściwie w stronę Wyzwolenia,** które zbiera się dziś na swoje, podobno już **pożegnalne zgromadzenie,** ponieważ na tem posiedzeniu zapadną **ważne uchwały,** w szczególności **czy Wyzwolenie pójdzie po linji opozycyjnej z PPS.** W artykule tym zostanie **poruszona kwestja haseł.** W tej sprawie wypowiada się „Kurjer Poranny" następująco:

„Obecnie może być mowa **tylko o walce z konkretnym przedmiotem i celami przeciwnika.** O celach tych szeptano na wszystkie strony: **precz z Piłsudskim.** Kto z tym celem nie będzie walczył, ten mu się tak, czy inaczej **podporządkować będzie musiał** i ponieść wszystkie już w tej kampanji wyborczej **następstwa.** Wierzymy, że jedynym rezultatem państwowym takiego bałamuctwa, byłoby tylko przedłużenie stanu rzeczy bardzo ciężkiego i bardzo przykrego dla całej demokracji polskiej".

„Kurjer Poranny" w zasadzie **po za kwestią „za, albo przeciw Piłsudskiemu" nie widzi więc w stronnictwach naszych innych haseł.**

Dziwnym zbiegiem okoliczności **tą samą kwestją zajmuje się też „Robotnik".** Pos. **Niedziałkowski** oświadcza:

„Trzeba przedewszystkiem **zmusić obozy, stronnictwa i grupy do jasnego wyrażenia stanowisk i haseł.** Przerywamy wszelką maskaradę. Z bark Obwiepola i ZLN powinien spaść płaszcz rzekomych obrońców parlamentaryzmu. Mglistą frazeologję wszechstronnej Partji Pracy i antipartyjnego Związku Naprawy, powinno zastąpić uczciwe męskie oświadczenie się co do własnych celów i planów. Tajemnica, jako metoda rządzenia 30-miljonowym narodem nie da się dłużej utrzymać. **Wszelka zmiana poglądów będzie ujawniona i stwierdzona.** Dlatego właśnie **my sami odsłonimy w całej pełni przylbicę.** Powiemy otwarcie we wszystkich szczegółach, do czego dążymy i co pragniemy osiągnąć. **Nazwiemy p. Dmowskiego faszystą,** bo jest faszystą, naprzekór zawikłanym rozumowaniom „Kurjera Warszawskiego". **Pan Meysztowicz pozostanie dla nas przedstawiciel'em reakcji ziemiańskiej,** chociażby jeszcze sto razy afiszował swoją lojalność wobec Piłsudskiego, a **od grup sanacyjnych zażądamy, aby** zamiast pustych słów o demokracji **zadeklarowały co oznacza w ich rozumieniu demokracja** bez owijania w bawełnę, bez wszelkich zastrzeżeń i dwuznaczników".

Natomiast nar. demokratyczna **„Gazeta Warszawska Poranna"** z okazji konferencji poselskiej, odbytej w dniu wczorajszym w Warszawie, w czasie której przemawiał pos. **Petrycki, precyzuje w główniejszych punktach program, z jakim zamierza pójść do przyszłego Sejmu.** Czytamy tam: „Z. L. N. chce doprowadzić w przyszłym Sejmie **do równowagi władz, do stworzenia trybunału konstytucyjnego,** któryby tak, jak na Zachodzie, rozstrzygał spory konstytucyjne. **Najważniejszym atoli postulatem jest taka zmiana ordynacji wyborczej,** któraby doprowadziła **do rządów większości polskiej. Walkę z supremacją żydów** przeprowadzi ZLN w drodze **czynnego zorganizowania życia polskiego. Przeciwstawi** się on również wysiłkom lewicy i masonerji, zmierzającym **do rozdziału kościoła od państwa.** Naród polski jest bowiem katolicki i takim chce pozostać. Również **próby dalszego ograniczenia praw Senatu** jako instytucji umiaru społecznego **muszą spełznąć na niczem.**

ZLN idzie do przyszłego Sejmu **ze skrystalizowanym programem reform** i z wiarą w zwycięstwo idei narodowej". Szczegółowego przedstawienia postulatów w piśmie tem niema.

—o—

Odezwa Żydów pod hasłem: „Precz z blokiem mniejszości narod."

Lwów, 24 listopada (PAT). Ukazała się tu odezwa, podpisana przez **liczne grono obywateli żydowskich,** która z okazji zbliżającego się okresu wyborczego **wzywa żydów do obrony własnych interesów, ale bez ujmy dla obywatelskiego stanowiska żydów w Polsce i piętnuje autora koncepcji mniejszości narodowych,** oraz przestrzega przed skutkami, jakie wywołać może w społeczeństwie polskiem **łączenie się żydów z innemi mniejszościami częstokroć wrogiemi dla państwa polskiego.** Odezwa podkreśla z uznaniem starania obecnego rządu w kierunku stworzenia dla **wszystkich obywateli bez różnicy narodowości warunków gospodarczego rozwoju.** Odezwa kończy się słowami: **„Precz z blokiem mniejszości narodowych".**

Pożegnalne posiedzenia klubów poselskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada. Dziś i jutro kilka klubów parlamentarnych odbywa **pożegnalne zebrania przed zakończeniem kadencji sejmowej.**

Pod przewodnictwem posła **Stolarskiego** zebrał się dziś klub **„Wyzwolenia".** Obrady mają charakter raczej **refleksyjny,** poświęcony wspomnieniom minionych prac parlamentarnych, chociaż **nie brakuje także akcentów aktualnych,** jak np. **skarga na cofnięcie subwencji Centralnemu Związkowi Kółek Rolniczych.**

Po posiedzeniu odbędzie się wspólny obiad pożegnalny, fotografja i t. p. Jutro odbywają posiedzenia pożegnalne klub parlamentarny **Z. L. N.,** oraz **P. P. S.**

Dwutorowe rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Berlin, 24 listopada (PAT). Rozmowy przedwstępne, prowadzone przez ministra **Stresemanna i dyr. Jackowskiego** w sprawie ponownego podjęcia **polsko-niemieckich rokowań zostały ukończone.** W czasie tych rozmów doszło do uzgodnienia zasad, mających obowiązywać w rokowaniach pomiędzy delegacjami, które to rokowania zostaną teraz **podjęte na nowo.** Celem rokowań tych będzie możliwie szybkie dojście **do porozumienia gospodarczego** na zasadniczo uzgodnionej płaszczyźnie przy równoczesnem **zniesieniu obustronnych zarządzeń bojowych.** W związku z temi pierwszemi rokowaniami toczyć się będą dalsze rokowania **o ostateczny traktat handlowy.** Gabinet Rzeszy ma powziąć decyzję co do osoby, której powierzone ma być **kierownictwo** rokowaniami ze strony niemieckiej. Równocześnie z osiągnięciem wspólnego zasadniczego porozumienia w sprawie ogólnych rokowań gospodarczych zostały już ukończone rokowania w sprawie układu **drzewnego** na podstawie którego Niemcy przyznają Polsce **na rok kontyngent przywozowy drzewa tartego.** W związku z tem **zniesiony** ma być obecny zakaz wywozu do Niemiec polskiego drzewa tartego. Polska zobowiązuje się do **niepodnoszenia w tym czasie ceł wywozowych na drzewo okrągłe w stosunku do Niemiec.** Pozatem przyznane zostaną pewne kontyngenty na poszczególne produkty **przemysłu niemieckiego** jak np. **na samochody, rowery i zegary.** Układ ten oznacza więc zapoczątkowanie likwidacji obustronnych **zarządzeń bojowych. Formalne podpisanie układu drzewnego nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu b. tygodnia w Warszawie.**

Powrót p. Jackowskiego i p. Rauschera do Warszawy.

Berlin, 24 listopada (PAT). **Dyrektor Jackowski** w towarzystwie radcy ministerstwa skarbu Adamkiewicza, naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. Lipskiego, oraz przedstawiciela min. spr. zagr. Szymicka **wyjechał do Warszawy.**

Berlin, 24 listopada (PAT. Poseł niemiecki w Warszawie p. **Ulrich Rauscher** odjechał do Warszawy. Równocześnie wyjechali z Berlina do Warszawy dyrektor departamentu niemieckiego min. pracy **Weygert** i naczelnik wydziału tegoż ministerstwa **Beisiegel** w celu **pod pisania umowy w sprawie polskich robotników sezonowych.**

Podpisanie umowy z Niemcami w sprawie rzeki Drwęcy.

Berlin, 24 listopada. Wczoraj odbyła się w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-niemieckiej, dotyczącej naprawy i utrzymania biegu rzeki Drwęcy** na odcinku, stanowiącym granicę polsko-niemiecką. Umowa wchodzi w życie z dn. 7 grudnia rb.

—o—

Warszawa, 24 listopada. (PAT) Przybył do Warszawy **pełnomocnik rządu polskiego** do rokowań polsko-niemieckich **dr. Prądzyński, celem podpisania umowy emigracyjnej polsko-niemieckiej,** sparafowanej w Berlinie w dniu 14 listopada br. Podpisanie umowy nastąpi dzisiaj w ministerstwie spraw zagranicznych.

P. Hermes przewodniczącym delegacji niem. do rokowań z Polską.

Warszawa, 24 listopada. Z Berlina donoszą: **Przewodniczącym delegacji niemieckiej** do rokowań polsko-niemieckich w sprawie traktatu handlowego, został mianowany **były minister aprowizacji, p. Hermes.** W kołach politycznych interpretują mianowanie to jako **ustępstwo dla agrarjuszy.**

Dalsze rokowania odbędą się w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada. W poniedziałek rozpoczną się w Warszawie rokowania o traktak handlowy. Przewodniczącym polskiej delegacji będzie b. minister dla Galicji, **dr. Twardowski z Wiednia,** ze strony niemieckiej dyrektor departamentu **dr. Ernst.**

Zgon premjera rumuńskiego Bratianu.

Bukareszt, 24 listopada (PAT). **Bratianu zmarł dzisiaj około godz. 7 rana. Gabinet podał się natychmiast do dymisji.**

Regencja upoważniła Vintila Bratianu do utworzenia nowego gabinetu, którego skład z Vintila Bratianu jako premjerem **nie różni się w niczem od poprzedniego.** Ministrowie złożyli przysięgę.

(Telegram własny „N. Reformy").

Bukareszt, 24 listopada. (rg). **Zapalenie gardła,** któremu początkowo nie przypisywano większego znaczenia, **zmusiło konsyljum lekarskie do poddania Bratianu operacji.** Po przeprowadzeniu operacji, stan chorego **był już beznadziejny** i lekarze stwierdzili, że dla Bratianu **niema już ratunku.** W nocy chory stracił przytomność.

Rząd usiłował zachować w tajemnicy śmierć premiera. Wszystkie **gmachy publiczne obsadzone zostały wojskiem,** na ulicach Bukaresztu ukazały się **silne oddziały policji i wojska.** Rząd postanowił uciec się do **jak najostrzejszych środków,** ażeby stłumić ewentualną akcję opozycji. Dzisiaj w Bukareszcie panuje spokój.

—o—

Jon Bratianu, urodzony w r. 1864 we Florica, był inżynierem z zawodu. Już w r. 1895 został wybrany posłem i wkrótce objął kierownictwo partji liberalnej. W latach 1910—1911, a następnie od r. 1914 do 1918 był prezydentem gabinetu, a od r. 1916 zarazem ministrem spraw zagranicznych. W czerwcu 1920 był znowu ministrem, w r. 1922 prezydentem gabinetu i godność tę ponownie piastował w ostatnich czasach.

Zmarły mimo ogromnego parcia i obietnic ze strony mocarstw centralnych stanął podczas wojny światowej po stronie ententy, dzięki czemu Rumunja po wojnie uzyskała Besarabję, Bukowinę i Siedmiogród. On to wreszcie uregulował drażliwą kwestję dynastyczną, która jednakże nie przestaje być źródłem niepokojów w Rumunji.

Narady P. P. S. z Wyzwoleniem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada (A). **Dekret Prezydenta Rzplitej , rozwiązujący Sejm i Senat i azrządzający nowe wybory ma się ukazać w poniedziałek 28 bm.**

Wczoraj odbyła się **dalsza narada przedstawicieli P. P. S. i Wyzwolenia** w sprawie zorganizowania **wspólnej kampanji wyborczej.** Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sojusz ten zostanie definitywnie zawarty.

Cofnięcie subwencji Centr. Zw. Kółek Rolniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada. Podobnie, jak Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu w Krakowie i Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu w Warszawie, **wstrzymało obecnie ministerstwo rolnictwa zasiłki też Centralnemu Związkowi Kółek Rolniczych.** Wynosiły one — jak słychać — około **50 tysięcy zł. miesięcznie.** Jako powód zawieszenia tej subwencji, podano, że Związek Kółek Rolniczych rozpoczął **ostatnio akcję polityczną.**

Dział giełdowy

Kraków, 24 listopada.

AKCJE SŁABIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów, panowała tendencja słabsza, zapoczątkowana jeszcze wczoraj po zebraniu akcyjnem. Podaż, zwłaszcza papierów ciężkich silna przy małej stosunkowo ilości nabywców. — Obroty minimalne. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21.60—21.75; Górka 86—87; Siersza górn. 10—10.25 (bez względu na panującą tendencję zniżkową po kursach lekko zwyżkowych); Żegluga 0.27; Bank Małopolski 0.25; Bank Polski 153½—154½, Chybie 6—6.10; Azot 1.60—1.65. Jaworzno 23.50—23.60; Lokomotywy 2; Cegielski 50-51.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, zapotrzebowanie w zupełności pokryte przez dostateczną podaż. W Krakowie dolar 8.88—8.88¼, czeki bank. 8.90¼—8.91, w Warszawie got. 8.87½—8.88, czeki 8.90 do 8.90¼5; we Lwowie got. 8.87¾—8.88¼, czeki 8.90¼—8.90¼; w Katowicach got. 8.88¼, czeki 8.90—8.90¼. Bank Polski bez zmiany.

—o—

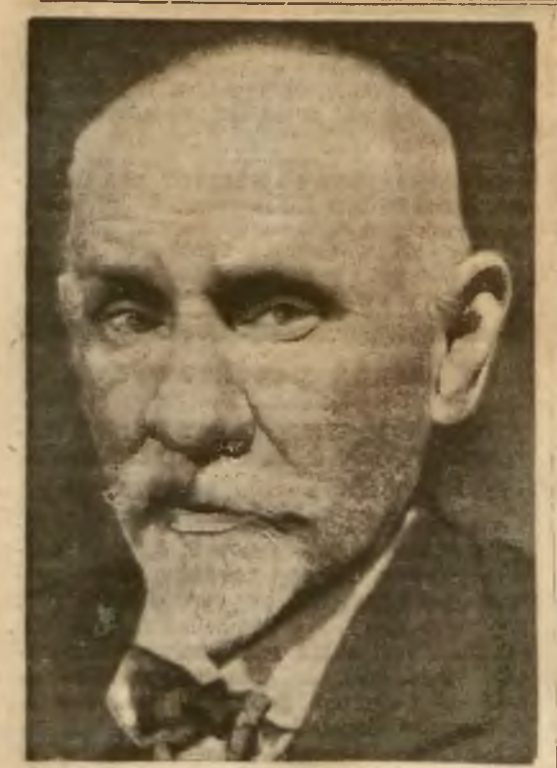
Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 24 listopada (rg). Pomyślne doniesienie z otwarcia giełd zagranicznych przyczyniły się do wzmocnienia tendencji. Zyskały na kursie Koleje państwowe, Alpiny, Rima, a tylko kilka papierów zniżkowało. Tendencja spokojna. Siersza 7.6, Portland 68, Karpaty 29, Galicja 85, Schodnica 10.4, Nafta 37.75, Alpiny 42.75, Galic. Bank Hipoteczny 1, Fanto 8, Zieleniewski 17.15.

—o—

Giełda szwajcarska.

Zurych, 24 listopada. (PAT) Paryż 20.38.5, Londyn 25.28 5/8, Nowy Jork 5.18.5, Belgja 72.37.5, Włochy 28 23.5, Hiszpanja 87.65, Holandja 209.40, Berlin 123.82.5, Wiedeń 73.07.5, Sztokholm 139.75, Kopenhaga 139.—, Sofja 3.74.5, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.81.5, Białogród 9.13, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.50.



S. p. Stanisław Przybyszewski.

W szeregu nieustających ciosów nowy grom uderzył w literaturę polską.

Zmarł nagle na udar serca w dniu wczorajszym Stanisław Przybyszewski, wielki mistrz słowa, tytan myśli i literatury naszej. Zmarł w Jaronkach pod Inowrocławiem, w majątku państwa Zaniewskich, gdzie znakomity pisarz bawił od kilku dni, kończąc przygotowania do odczytów o Janie Kasprowiczu i współczesnej mu twórczości. Miał je wygłosić w Krakowie, jak oznajmiają afisze, zapowiadające prelekcje Przybyszewskiego już na najbliższy tydzień. Nie danem mu jednak już było zdążyć do Krakowa, z którym go wiernie związała doba twórczej a szumnej młodości. Los zrządził, by głowę na wieczny spoczynek złożył w ziemi kujawskiej, więc na łonie macierzystej gleby, gdzie 6 maja r. 1868 w Łojewie w pobliżu Gopła ujrzał światło. „Ojciec mój — jak sam we wspomnieniach swych pisze — był nauczycielem wiejskim w ustawicznej walce z biedą. Matka niezwykle muzykalna i święta kobieta. Jej mam do zawdzięczenia moją miłość do muzyki, która przechodzi w maniactwo".

Ta odziedziczona po matce namiętność do muzyki, wyrażona w nastrojowej grze Przybyszewskiego, lubującego się szczególnie w Chopinie, stała się niewątpliwie duszą jego stylu pisarskiego, na wskroś muzycznego i melodyjnego, dźwiękami tonów przepojonego i w tych dźwiękach do głębi uduchowionego. Na specyficzny zaś charakter tej lirycznej muzyczności stylu Przybyszewskiego decydująco wpłynął nadto urok ziemi rodzimej, gleby kujawskiej „o dalekim obszarze ugorów pustym, szerokim, jak jęki rozkołysanych dzwonów, morzu piasku porosłem niebieskiemi odłogami, ogromnych pastwiskach spowitych w senną ciszę upieką południa". Tam to, jak wyznaje pisarz w „Moich współczesnych" „w duszy dziecka rodziła się bolesna, niepokojem i lękiem trawiąca tęsknota, nie znająca ani przyczyn ani powodów, bez żadnych pragnień i celów, tęsknota za niczem i za wszystkiem, tęsknota sama w sobie, najfatalniejsza z wszystkich tęsknot, bo z niej się rodzi ten ponury, beznadziejny fatalizm życiowy kornego poddania się losowi".

Z ziemi macierzystej wysnuty duch takiej głębokiej i metafizycznej tęsknoty stał się nigdy niewyczerpanem źródłem całej wielkiej twórczości Przybyszewskiego, której wszystkie poszczególne etapy są uskrzydlone tchnieniem roztęsknionej duszy, niespokojnie wyrywającej się za twardą więź doczesności. Lecz obok nastrojów fatalistycznego poddania się była w tej duszy i chęć bojowania, młodzieńcza ochota do walki o wolność duszy i życia. To też w czasie swych studjów medycznych i psychofizycznych w Berlinie początkowo rzucił się w wir ruchu społecznego, pracuje, jako redaktor „Gazety robotniczej" i agitator na Górnym Śląsku. Rychło jednak swój temperament gorący zwraca na właściwą drogę. Wszedłszy w koła literatów, pisarzy i artystów „Młodych Niemiec" i „Młodej Skandynawji" (Dehmel, Strindberg, Hansson, Munch i in.) staje się jednym z najgorętszych propagatorów nowej literatury, sztandar „czystej sztuki" i „duszy nagiej" przeciwstawiającej dotychczasowej pozytywistyczno-tendencyjnej twórczości.

W roku 1897 już jako autor szeregu głośnych dzieł i poematów w języku niemieckim (Totenmesse, Vigilien, Homo sapiens, De profundis, Die Synagoge des Satans i t. d.) zjawia się w Krakowie i tutaj w założonem przez Sewera Maciejowskiego i Ludwika Szczepańskiego piśmie „Życie" obejmuje naczelną redakcję, zamieniając pismo to w główny bastjon nowej sztuki. Tutaj to znalazły wyraz nowe, twórcze talenty, jak przedewszystkiem Stan. Wyspiańskiego, który prócz przepysznych swych ilustracyj zamieszczał tu i swe pierwsze poetyckie utwory („Warszawianka" 1897), Micińskiego, Or-Ota, Rydla, Dębickiego, Żuławskiego, Zawistowskiej, Brzozowskich, Stanisława i Wincentego. Ale najsilniej i najbardziej bojowo rozbrzmiewały tutaj programowe artykuły samego Przybyszewskiego, które całą gorączkę budzących się zagadnień i namiętnych dyskusyj, toczących się w teatralnej kawiarni Turlińskiego „pod pawiem" umiały ująć w słowa fascynujących sformułowań, choć może nie nowych w treści, lecz nowych w formie, ekspresji i jej ekstatycznym tonie. Sformułowania te, wydane częściowo w dziele „Na drogach duszy" (1900) stały się dla pokolenia ówczesnego sztandarem artystycznym. Sformułowane przez Przybyszewskiego hasła „czystej sztuki" (u nas już przez Miriama propagowanej) i „nagiej duszy", „duszy-absolutu" (już przez Słowackiego wyśpiewanej w „Genezis z Ducha" i rapsodach „Króla Ducha") przez czas jakiś działały sugestywnie, jako drogowskaz, a wydawane w języku polskim, dawniejsze i nowe dzieła Przybyszewskiego były najlepszem zobrazowaniem tych dwu dominujących elementów nowoczesnego artyzmu.

Z szeregu wiecznych zagadnień „duszy nagiej" wprowadzone zagadnienie płci i miłości, wyrażone w seksualno-mistycznej koncepcji „androgenizmu" stało się niemal dominantą twórczości Przybyszewskiego, a zarazem źródłem przecudnej poezji słowa, która w takich poematach, jak Wigilja, Nad morzem, Androgyne, Requiem aeternam, dochodzi do nieznanych dotąd w literaturze szczytów piękna. Z udręką miłości i tęsknoty miłosnej związana tragedja życia, dramat duchowego wykolejenia i opętańczej neurastenji, przenikniętej instynktem zła i demonizmu, znajduje wyraz w szeregu głośnych swego czasu powieści, jak „Dzieci szatana" (1899), trylogja „Homo sapiens" (Na rozstaju, Po drodze, W Malstromie 1901), „Synowie ziemi" (1904), będący odbiciem zebrań w krakowskim „Paonie" Turlińskiego, „Mocny człowiek" (1912), „Dzieci nędzy" (1913) i inne. Te właśnie powieści wywołały wiele wrzawy i świętoszkowatego „oburzenia", które, w opinji szerszej budząc posmak sensacji, przesłoniły niepospolite walory artystyczne i psychologiczne tych utworów.

Jeszcze silniej, a pod względem artystycznym nieodpornie tragedję życia, zaplątanego na tle miłosnej tęsknoty w krwawy dramat winy i kary, wyraziły utwory dramatyczne Przybyszewskiego, dziś niesłusznie zapomniane, a tak niedawno jeszcze wstrząsające do głębi nerwami i sumieniem widowni. Wprowadzony przez Przybyszewskiego „dramat wewnętrzny", Maeterlinckowski dramat nastrojowo-symboliczny stanowi ważną i twórczą fazę w rozwoju polskiego dramato-pisarstwa, której poszczególne dzieła jak „Dla szczęścia", „Goście", „Matka", „Śnieg", „Topiel" (wznow. w „Bagateli" w 25-lecie „Młodej Polski") i dzisiaj mają swą niesamowitą siłę. Szczególnie dwa najwyższe wzniesienia dramatycznej ekspresji Przybyszewskiego „Śluby" i „Odwieczna baśń", powinny często wracać na scenę, jako przepiękny obraz **wyzwolenia duszy z pęt winy** i dźwignięcia jej na wyżyny zbawczej, idealnej miłości. Ostatnie słowa dramatyczne Przybyszewskiego „Mściciel", niedawno wystawiony w Warszawie, potwierdziło wszystkie te same elementy jego scenicznego artyzmu, jeszcze raz odsłaniając tragiczny obraz wieczystego „tańca miłości i śmierci", na tło nowych czasów i nowych zadań społecznych rzucony.

Tym też nowym sprawom i zadaniom chwili służąc, Przybyszewski, jako wierny syn Ojczyzny, w wolnej Polsce staje do pracy narodowo-społecznej. Znalazłszy się w Gdańsku na skromnem stanowisku urzędnika państwowego współpracuje nad umocnieniem polskości na tym ważnym nadmorskim posterunku i jest też głównym inicjatorem założenia w Gdańsku polskiego gimnazjum. Równocześnie opracowuje i wydaje szereg dzieł filozoficznych, przedewszystkiem z dziedziny demonologji, oraz literackich, jak „Moi współcześni".

Na pisaniu drugiego tomu tej tak instruktywnej dla twórczości pokolenia, wspaniałej autobiografji zaszła autora „Odwiecznej baśni" zdradliwa śmierć nagła. Pękło niespodziewanie serce, które z swej głębi tyle tonów serdecznych wydało. Nadmiar uczuć i cierpień własnych, których życie Przybyszewskiemu nie szczędziło, złamał siły fizyczne, do ostatniego tchu pracujące dla świetności literatury polskiej, dla podniesienia ducha, w którego moc zwycięską, triumfującą ponad „śmierci ościeniem" wierzył nieugięcie. I ta jedna wiara nie zawiedzie go dzisiaj. Zostaje po Przybyszewskim wielkie, niespożyte dzieło literackie, nie tylko dzieło współczesnego pokolenia, lecz także dzieło i dzisiaj żywotne, z którego snuć się dalej będzie nić coraz dalszych i głębszych tonów nowej, dziś ekspresjonistycznej sztuki.

To też wraz z starszą generacją i młoda, najmłodsza literatura, w żałobie, pełnej hołdu, kłoni się przed trumną płomienistego poety, natchnionego ekstatyka i gorącego bojownika o wolność duszy i sztuki. **Bol. P.**

Ostatnie chwile wielkiego pisarza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 listopada (A). Lekarz poznański dr. **Połczyński,** który stykał się w ostatnich dniach ze Stanisławem Przybyszewskim opowiada, że Przybyszewski cierpiał **na silną sklerozę naczyń serca** i wskutek tego miał ciągłe duszności Kiedy przed kilku dniami przybył dr. Połczyński do Jaronek, **Przybyszewski z trudem mógł mówić.** Po zbadaniu oświadczył dr. Połczyński, że Przybyszewski jest niebezpiecznie chory i koniecznie musi leżeć w łóżku. Przybyszewski rzekł na to: „Doktorze, już tyle razy lekarze mówili mi, że jest ze mną źle, a jednak żyję". **Przybyszewski nie wierzył w zbliżający się zgon i nadal opracowywał swoje odczyty.** Dr. Połczyński zażądał wówczas interwencji żony, której poufnie zakomunikował, że stan męża jest beznadziejny i stanowczo oświadczył, że jakikolwiek wyjazd będzie dla Przybyszewskiego zabójczy. Wówczas Przybyszewski odpowiedział pełen bolu i goryczy: **„Nie mam środków na to, aby podjąć kurację, muszę pracować na chleb".** Przybyszewski przyznał się przy tej sposobności lekarzowi, że musi dokończyć ostatnie swoje dzieło p. t.: **„Moi współcześni".**

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Kraków, 24 listopada.

Wczorajsze posiedzenie **Rady miejskiej** odbyło sie pod przewodnictwem prez. **Rollego** przy pełnym niemal komplecie radców miejskich. Mimo iż obrady przeciągły się prawie do godziny 10-tej, z porządku dziennego załatwić zdołano zaledwie 2 sprawy. Stało się to **z powodu nieobliczalnej taktyki, jaką klub P. P. S. stosuje na terenie Rady miejskiej,** usiłując przy pomocy obstrukcyjnych, obliczonych na efekt zewnętrzny przemówień, przeprowadzać swoje żądania. W dniu wczorajszym taktyka ta **przyniosła im dotkliwą klęskę,** załatwienie bowiem znajdujących się na porządku dziennym wniosków uposażeniowych funkcjonarjuszy miejskich, uległo odroczeniu.

* * *

Na wstępie posiedzenia prezydent Rolle poświęcił krótkie przemówienie niedawno zmarłemu r. m. bł. p. Adolfowi **Ehrlichowi.** Pamięć zmarłego uczciła Rada przez powstanie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano **szereg wniosków nagłych i interpelacyj.** Między innemi zgłoszono interpelację domagającą się wyjaśnienia w związku z wiadomością, **jakoby rząd miał zaniechać tworzenia rezerw zbożowych.** Między wnioskami nagłemi zgłoszono wniosek, by prezydjum miasta uzyskało wstawienie do budżetu państwowego na rok 1928-29 odpowiedniej kwoty na **budowę pałacu sprawiedliwości i więzień w Krakowie,** oraz wniosek o wyasygnowanie przez gminę **50.000 zł. na rzecz niezamożnej młodzieży szkolnej.**

NOWI RADCY MIEJSCY.

Pierwszy punkt porządku, dotyczący **powołania nowych radców miejskich** w miejsce zmarłych załatwiła Rada powołując zgodnie z wnioskiem prezydjum miasta dwóch nowych członków Rady a to pp. Stanisława **Stączka,** emerytowanego urzędnika kolejowego i dra Leona **Tomasika,** emer. urzędnika urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

ZAŁOŻENIE NOWEJ SPÓŁKI AKC. KRAK. M. KOLEI ELEKTR.

Z kolei przystąpiono do sprawy **założenia nowej spółki akcyjnej krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej.** Imieniem prezydjum miasta oraz sekcji I, II i III-ciej referował wniosek w tej sprawie wiceprez. **Sare,** przedstawiając zabiegi prezydjum miasta **około rozbudowy sieci tramwajowej i reorganizacji istniejącej od r. 1900 „Krakowskiej Spółki Tramwajowej".** W r. 1916 gmina uzyskała koncesję na budowę nowych linij normalnotorowych kolei elektrycznych, które objęły dzisiejsze linje 3, 5 i 6. Na podstawie uzyskanej koncesji wdrożone zostały w austrjackiem ministerstwie kolei kroki, celem uzyskania zezwolenia **na założenie nowej spółki akcyjnej pod firmą Towarzystwo Akcyjne Krak. Miejskiej Kolei Elektrycznej.** Z powodu politycznego przewrotu mimo zatwierdzenia przez władze statutu **do ukonstytuowania się tego towarzystwa nie przyszło.** Następnie w **r. 1922 uzyskano ponownie zezwolenie** od ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie na założenie spółki. Z powodu panujących wówczas w kraju stosunków ekonomicznych i dewaluacji **realizację spółki musiano odroczyć.** Po raz trzeci uzyskała gmina zatwierdzenie statutu **w dniu 15 kwietnia br., z tem, że do 15 grudnia br. przystąpi do założenia tej spółki.** Nowa spółka jest projektowana w ten sposób, że przyjęty został **kapitał zakładowy w kwocie 4 300 000 zł.** Kapitał ten podzielony został **na 43.000 akcyj po 100 zł. i został subskrybowany przez gminę** w wysokości **42.270 akcyj** oraz przez **Elektrownie miejską, Gazownie miejską i Krakowską Spółkę Tramwajową** Wobec tego gmina jako posiadaczka wszystkich akcyj nowej spółki **zatrzyma swój dotychczasowy wpływ na przedsiębiorstwo w pełnej mierze.**

W toku długiej a mało rzeczowej dyskusji, jaką nad tą sprawą rozpoczęli radni z klubu PPS, przemawiając przeciw wnioskowi, zgłoszono z ich strony **wniosek o odesłanie sprawy z powrotem do odnośnych sekcyj. Za wnioskiem referenta** przemawiali natomiast r. m. **Kosobudzki, Marski, dr Rowiński, Potuczek, dr Klimecki,** oraz sen. **Adelmann.** Po zamknięciu dyskusji **wnioski referenta uchwalono wszystkiemi głosami przeciw głosom socjalistów.**

SZKODLIWA TAKTYKA P. P. S.

Następnie przystąpiono **do załatwienia wniosków, dotyczących spraw uposażeniowych funkcjonarjuszy miejskich,** które to wnioski, jakkolwiek znajdowały się w końcowych punktach porządku dziennego, **zostały na wniosek socjalistów przesunięte na 3-cie miejsce.** I tu klub PPS **„przechytrzył"** sprawę, nie chcąc bowiem dopuścić do załatwienia następnych punktów porządku dziennego, obejmujących wnioski podatkowe i skarbowe, **rozpoczął ponownie długie** przemówienia. Wskutek tej przedłużającej się obstrukcji **komplet radców zmniejszył się do tego stopnia,** że prez. Rolle zmuszony był przerwać dyskusję i zamknąć posiedzenie.

W ten sposób głosowanie nad temi, tak ważnemi dla klasy robotników miejskich wnioskami, zostało odroczone właśnie z winy tych, którzy monopol bronienia interesów robotniczych usiłują wyłącznie zatrzymać w swych rękach.

—o—

ZNANY POWSZECHNIE W KRAKOWIE PIERWSZORZĘDNY

GRAND HOTEL

po gruntownem przerobieniu i odnowieniu według nowoczesnych wymagań

zostal otwarty

prowadzony będzie we własnym zarządzie. Apartamenta i pokoje z łazienkami, ciepłą i zimną wodą, oraz telefony w każdym pokoju dla rozmów miastowych i międzymiastowych. Kawiarnia i Restauracja przy Hotelu.

1251 ZARZĄD.

DANCING, BAR, MIRAŻ

Tel. 3492. GRODZKA 42. Tel. 3492.

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1 października b. r. otwarcie sezonu jesiennego; występy pierwszorzędnych, zagranicznych atrakcyj tanecznych.

W soboty, niedziele i święta five o'clock przy występie całego zespołu tanecznego. Pierwszorzędny zespół jazzbandowy. — Początek o godz. 9.30 wieczorem.

ZARZAD.

Obchód ku czci gen. Bema w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Zawiązał się tu **komitet honorowy uczczenia 77-mej rocznicy śmierci generała Józefa Bema.** Na czele komitetu stoi szef sztabu generalnego, gen. T. **Piskor.**

W skład komitetu honorowego wchodzą m. in.: generałowa Bolesławowa Olszewska, Janowa Herse, prezydent m. Warszawy Słomiński, generałowie: Jan Wróblewski, Gustaw Orlicz Dreszer, Juljusz Rómmel i Władysław Rożen, dyrektor teatrów miejskich Artur Śliwiński, kurator warsz. okręgu szkolnego Zawadzki, komisarz rządu na m. Warszawę Jaroszewicz, prof. dr. Odoljan Diveky, pułkownicy: Przedrzymirski, szef depart. art. M. spraw wojsk., Beck, szef gabinetu ministra spr. wojsk., Dunin-Wolski, dowódca art. konnej 2 dyw. kaw., Schatzel, szef oddz. II szt. gen., Schally, zastępca szefa dep. art. M. S. wojsk., Westemark, dowódca I p. art. pol., Markus, dowódca I p. art. nc., Durski-Trzasko, dowódca 1 dyonu art. kon.

Posiedzenie organizacyjne komitetu odbyło się w dniu 23 b. m. w kasynie sztabu generalnego. Na posiedzeniu ustalono program prac komitetu. Dnia 10 grudnia, w rocznicę śmierci gen. Bema, odbędzie się **przedstawienie w Teatrze Narodowym,** oraz **Akademja-raut w salach Rady miejskiej.** „Polska Zbrojna" poświęci w tym dniu **specjalną jednodniówkę** pamięci generała. W lokalach zamkniętych odbędzie się kwesta, w szkołach oraz oddziałach garnizonu stołecznego będą wygłoszone okolicznościowe pogadanki. Dla celów propagandy, komitet wydaje broszurę, oraz pocztówkę z podobizną generała, które będą rozsprzedawane na cele Komitetu głównego sprowadzenia zwłok do kraju.

Stroną techniczną obchodu zajmuje się sekcja, w skład której wchodzą: płk. Dunin-Wolski, ppłk. SG. Durski-Trzasko, mjr. SG. Brzeszczyński, por. Kreyser i por. Święcicki. Sekcja techniczna ma siedzibę w I dyonie art. konnej w Warszawie (ul. 29 Listopada, budynek Nr. 50).

KRONIKA.

Przygotowania w Warszawie na przyjęcie kuzyna Mikada.

Z Warszawy telefonują: Wczoraj rozpoczęły **w Warszawie** sfery oficjalne **przygotowania na przyjęcie księcia koreańskiego Ri,** jego żony i licznej świty. **Poselstwo japońskie zamówiło w hotelu Europejskim 10 apartamentów na pierwszem piętrze.** Pełnomocnik księcia R. zażądał od zarządu hotelu **zamknięcia pewnej części kurytarzy i dla gości hotelowych,** aby dwór księcia Ri miał **zupełną swobodę ruchu** i możność **spełniania skompolikowanego ceremonjału dworskiego.** Ze względów technicznych, zupełne zamknięcie części hotelu było **niewykonalne,** zgodzono się jednak oddzielić korytarze przy apartamentach księcia **ciężkiemi draperjami,** przy których miała być ustawiona **służba księcia.**

Wczoraj jednak wieczorem pełnomocnik księcia **zrezygnował z tych draperyj,** natomiast zarząd hotelu przyjął obowiązek dopełnienia ceremonjału, polegającego **na wyłoże-**

nin na chodniku ulicznym wspaniałych dywanów między wejściem hotelu a podjazdem. Już wczoraj wieczorem goście hotelowi musieli zwolnić apartamenty, przeznaczone dla księcia Ri. Dziś rozpocznie się urządzanie salonów w myśl wskazówek, udzielonych przez pełnomocnika księcia. **Pobyt księcia Ri w Warszawie** obliczony jest na 4 do 5 dni. Książę Ri, **syn byłego cesarza koreańskiego i mąż córki japońskiego mikada**, wyjechał już z Paryża i drogą na Berlin zdąża do Warszawy.

Stan zdrowotny w Polsce.

Według ostatnich sprawozdań, jakie otrzymała Gen. Dyr. Służby Zdrowia, stan zdrowotny w Polsce w tygodniu od 6 do 12 listopada przedstawia się w sposób następujący: tyfusu plamistego prawie niema — w całem państwie zanotowano 6 przypadków (4 w Dziśnie, 1 we Lwowie i 1 w powiecie sandomierskim).

Tyfus brzuszny zmniejszył się do 575 przypadków tygodniowo, gdy jeszcze niedawno notowano przeszło 900 przypadków.

Szkarlatyna stanowi jeszcze poważną pozycję, głównie na wschodzie i w Warszawie, w całem bowiem państwie zanotowano do 900 przypadków, w Warszawie zaś 80.

Dyzenterja występuje na terenach dotkniętych powodzią i dochodzi do 160 przypadków tygodniowo.

Choroby Heine-Medina prawie niema — od 2 października — chwili, gdy zaczęto przeprowadzać rejestrację, do 12 listopada zarejestrowano 36 przypadków, z czego znaczna część odnosi się do zachorowań dawniejszych.

Wyrok śmierci będzie mógł być wykonany po upływie 24 godzin.

Na ostanim posiedzeniu Rady ministrów przyjęto nowy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej przewidujący unifikację przepisów o wykonywaniu kary głównej.

Projekt rozporządzenia przewiduje, że wykonywanie każdego wyroku śmierci we wszystkich dzielnicach państwa musi nastąpić w 24 godziny po jego zapadnięciu, by umożliwić w ten sposób skazanemu zwrócenie się do p. Prezydenta Rzplitej o ułaskawienie. Przepis nie ulega zmianie nawet w czasie okoliczności nadzwyczajnych, jak przewroty polityczne, stan wyjątkowy itd. Znosi on dotąd obowiązujący w b. zaborze austrjackim termin 3 godzinnego, jako też w wypadkach wyjątkowych natychmiastowego wykonywania wyroku. Projekt zatwierdza dotąd obowiązujący przepis o wydany o wykonywaniu kary śmierci przez powieszenie.

Kasztanka zginęła.

(P). Pisma warszawskie donoszą, że w dniu wczorajszym padła bojowa klacz Marsz. Piłsudskiego, słynna kasztanka, która towarzyszyła Marszałkowi podczas Jego wszystkich kampanij wojennych. Kasztankę otrzymał w darze ówczesny Komendant Legjonów jeszcze w r. 1914 w Kielcach od pewnego tamtejszego ziemianina. Ostatni raz dosiadł Marszałek kasztanki w dniu 11 bm., gdy podczas obchodu Święta narodowego przyjmował wielką defiladę na Placu Saskim w Warszawie. Pamięć o kasztance pozostanie w prześlicznej piosence żołnierskiej:

„Jedzie, jedzie na kasztance...
Siwy strzelca strój"......

W Warszawie pociąg najechał na tramwaj.

Warszawa (AW). Wczoraj wieczorem przy ul. 11 Listopada na **Pradze** wydarzyła się **katastrofa tramwajowo-kolejowa. Parowóz wpadł na wagon przyczepny tramwaju Nr. 21.** Na szczęście z powodu niepogody w tramwaju znajdowali się **nieliczni pasażerowie**, z których większość znajdowała się na pomoście. Zauważywszy na czas niebezpieczeństwo pasażerowie **zdołali na czas wyskoczyć z tramwaju.** Temu szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczyć należy, że **tylko dwie osoby zostały ranne.** Wagon przyczepny tramwaju **zrzucony został z szyn i uszkodzony.** Jak stwierdziły dochodzenia dróżnik kolejowy ustawił na torze znak ostrzegawczy, zatem **winę wypadku ponosi motorowy.**

Światowa konwencja radjowa.

Telegram z Waszyngtonu donosi:

Konferencja radjowa ukończyła pierwsze czytanie konwencji, która ma być w piątek podpisana. Nowa konwencja reguluje całą służbę iskrową we wszystkich jej zastosowaniach na całym świecie.

Pamiętniki cara Mikołaja II.

Z Paryża donoszą: Pismo rosyjskie „Wozrożdenje" ogłasza wyjątki z pamiętników cara Mikołaja II. Pamiętniki te tyczą się okresu pobytu cara w Tobolsku w r. 1918. Pamiętniki przechowywane były w centralnem archiwum sowieckiem w Moskwie, skąd wywiezione zostały przez nieznanych sprawców do Francji

—— oŝo ——

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych.

—— 0 ——

ODJAZD MARSZAŁKA FRANCJI DO ZAKOPANEGO. Po powrocie z Wieliczki był marszałek Franchet d'Esperey podejmowany herbatką przez tutejszego konsula francuskiego. W herbatce wzięli udział [illegible] kolonji francuskiej, oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół Francji. O godzinie 8 wieczorem odbył się w ściślejszem gronie obiad w hotelu Francuskim, wydany przez konsula francuskiego, w którym, poza dostojnym gościem i jego świtą, wzięli udział przedstawiciele władz z wicewojewodą Duchem, starostą Tchorznickim i gen. Wróblewskim. O godz. 10.30 odjechał Marszałek do Zakopanego, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz, wojskowości, miasta i t. d.

Z pobytu marszałka Franchet d'Esperey w Krakowie.



Na dziedzińcu koszar 6 p. a. p., gdzie odbyła się dekoracja kaprala Nierządа i jego towarzyszy, marsz. Franchet d'Esperey, oraz gen. Wróblewski przechodzą przed kompanją honorową 20 p. p.

POŻEGNALNA UROCZYSTOŚĆ. Onegdaj odbyło się uroczyste pożegnanie dotychczasowego ks. katechety dwóch szkół, ks. Melchjora Kądzioły, który po 37 latach służby, przeszedł w stały stan spoczynku. Po nabożeństwie w kościele św. Piotra, zebrała się w auli szkol. młodzież ze szkoły XVI i XI wraz z rodzicami i licznem gronem przyjaciół ks. katechety z różnych sfer obywatelskich Krakowa. Kierownicy szkół. pp. Kłosiński i Ciężobka, wygłosili do ks. emeryta gorące, a serdeczne przemówienia, w których podnieśli wytrwałą i nader owocną pracę jego w szkole, jak również szczere koleżeństwo jego, a inspektor szk., dr. Janik, w dłuższej i pięknej przemowie podniósł zasługi jego na polu podagogicznem i wychowawczem. Wśród tych przemówień i młodzież szkolna wygłosiła przez swych delegatów stosowne przemowy, dziękując szczerze długoletniemu swemu katechecie w serdecznych słowach za pracę i ojcowską nad nią opiekę, a wkońcu odśpiewała kilka pieśni, zastosowanych do tej uroczystości. Ks. emeryt, do łez wzruszony, serdecznie podziękował wszystkim przedmówcom za wyrażone słowa uznania, gronom naucz. za szczere współżycie i współpracę w szkole, a wkońcu zwrócił się do młodzieży z wezwaniem, by idąc za udzielonemi jej wskazówkami, wyróść mogła w przyszłości na dzielnych obywateli Ojczyzny. Po uroczystości, grono nauczycielskie w osobnej sali podejmowało z staropolską gościnnością wszystkich gości skromnem śniadaniem, a przy tej okazji wygłoszono szereg toastów na cześć ks. Kądzioły.

UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI 10-LECIA DEKLARACJI BALFOURA. W listopadzie minęło 10 lat od ukazania się t. zw. deklaracji Balfoura, która przyznaje Żydom prawo założenia narodowej siedziby („national home") w Palestynie. Deklaracja ta, do której się przyłączyły później wszystkie wielkie mocarstwa europejskie i rząd amerykański, została objęta traktatem pokojowym w San Remo, który przyznaje Żydom prawo do założenia swojej narodowej siedziby w Palestynie i powierza protektorat nad Palestyną Lidze Narodów, mianując równocześnie Anglję mandatarjuszem. Rząd polski — jak wiadomo — zgłosił również swój akces do wspomnianej deklaracji Balfoura w roku 1925. Obecnie organizacje sjonistyczne we wszystkich krajach obchodzą uroczyście 10-letni jubileusz deklaracji, urządzając wielkie manifestacje na rzecz lorda Balfoura. W Londynie odbył się wielki bankiet ze współudziałem oficjalnych osobistości ze sfer urzędowych. Także w Warszawie odbyła się uroczysta manifestacja na cześć lorda Balfoura pod protektoratem posła angielskiego. Jak nas informują, odbędzie się również w Krakowie 26 b. m. w Starym Teatrze uroczysta Akademja ze współudziałem b. prezesa Koła żydowskiego, posła dra Reicha ze Lwowa.

DWUDZIESTOLECIE STOW. INSTALATORÓW WODOCIĄGOWYCH I GAZOWYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. W niedzielę dnia 27-go b. m. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w salach Towarzystwa technicznego w Krakowie, ul. Straszewskiego 28, II. p., uroczysta akademja, poprzedzona uroczystą mszą św. w kościele N. P. Marji o godz. 9 rano. Podczas akademji wygłoszą: słowo wstępne inż. Marjan Stark, prezes stowarzyszenia; „Wpływ wodociągu na rozwój rękodzieła instalatorów", inż. Tadeusz Jaszczurowski, dyrektor wodociągu miejskiego w Krakowie; „Zadania i drogi w gazownictwie", inż. Mieczysław Seifert, dyrektor gazowni miejskiej w Krakowie; „Potęga organizacji i jej współczesna amerykanizacja", p. Henryk Gralski.

OFIARA ZAWODU. Jan Fischer, funkcjonarjusz zakładu czyszczenia miasta, manipulując koło płyty żelaznej na kanale Starej Rudawy, doznał urwania palców u lewej nogi. Resztę palców płyta mu zmiażdżyła. Zewezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę zawodu do szpitala na oddział chirurgiczny.

„POŻYCZYŁ" SOBIE NA WIECZNE NIEODDANIE. Juljan Pieczonka, krawiec, zamieszkały przy ul. Zwierzynieckiej 10, doniósł do policji, że jego siostrzeniec Wacław Pieczonka, „pożyczył sobie" od niego garderobę, wartości 250 zł. i ulotnił się z Krakowa.

AKSAMITNI I STEARYNOWI ZŁODZIEJE. Nieznani sprawcy skradli Abrahamowi Wohlsteinowi z wozu przy ul. Wielopole worek, napełniony stearyną, wartości 100 zł., następnie Ozjaszowi Kohnowi skradziono z wózka w ulicy Krakowskiej zwój aksamitu, wartości 260 zł.

—— 0 ——

KONKURS NA NAJLEPSZY TYTUŁ dla podręcznika hygjeny popularnej Fishera i Fiska rozstrzygnięto dnia 8 b. m. I nagrodę (35 dolarów) otrzymał tytuł „Skarbiec Zdrowia i Życia" (autor dr. Junim, Lwów); drugą nagrodę (0 dolarów) otrzymał tytuł „Zdrowie i życie" (autor dr. Piotrowska, Lwów). Dalsze nagrody w sumie 14 dolarów rozdzielono między pp.: Marja Boggia, Lwów, Zofja Lepszyna Lwów, Helena Sarnecka Brzeszko, Roman Tyc Kępno, Andrzej Banach Kraków, B. S. Herbaczewski, Warszawa,, Ignacy Thomas, Poznań.

WIELKA WYSTAWA SZTUKI CZECHO-SŁOWACKIEJ W PAŁACU SZTUKI. W niedzielę 27 b. m. odbędzie się w Pałacu Sztuki o godzinie 12 w południe uroczyste otwarcie pierwszej wielkiej wystawy sztuki czecho-słowackiej, która zajmie cały pałac oraz westibul i będzie zawierała 400 eksponatów: obrazy, rzeźby, grafikę, architekturę, tkaniny i t. d. Protektorat nad wystawą raczył objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Komitet honorowy tworzą: kardynał ks. dr. Kakowski, minister spraw zagr. August Zaleski, minister W. R. i O. P. Dobrucki. Do miejscowego komitetu honorowego weszli: książę metropolita Adam ks. Sapieha, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny rep. Czecho-słowackiej, dr. Girsa, p. wojewoda Darowski, p. prezydent Rolle, dowódca O. K. gen. Wróblewski, rektor Akademji Sztuk P. Axentowicz. — Komitet wystawy tworzą: red. dr. Beaupré, rektor dr. Chromiński, poseł red. M. Dąbrowski, prof. Dunikowski, dr. Ehrenpreis, prof. Estreicher, V. Hoffman, red. Hecker, dyr. dr. Kopera, sekr. min. w Pradze dr. Kovar, prof. Laszczka, L. Lepszy, prof. Malczewski, prof. Mehoffer, radca min. w Pradze dr. Mojzis-Lom, dr. Muczkowski, prof. senator Nowak, wiceprez. Ostrowski, prof. Pautsch, prof. Pieńkowski, F. hr. Potocki, radca w min. spraw zagr. w Pradze Purghardt, H. Roztworowski, prof. Rozwadowski, prezes Ak. Um., P. Stachiewicz, prof. Szyszko-Bohusz, prof. Weiss, W. Wodzinowski. — Komitet wykonawczy: Hryńkowski, prof. prezes Tow. Przyj. Sztuk Piękn. Jarocki, S. Popławski, J. Rubczak, A. Schroeder, dr. W. Stech, komisarz wystawy z ramienia rządu czecho-słowackiego.

Kraków po raz pierwszy od czasu przeprowadzenia sanacji w Pałacu Sztuki ujrzy wystawę, zakrojoną na europejską miarę i będzie miał możność poznać dokładnie dorobek artystyczny naszych sąsiadów. Program otwarcia wystawy podamy niebawem, na razie zaznaczamy, że na otwarcie to przybędą do Krakowa reprezentanci naszego rządu z Warszawy, oraz rządu czechosłowackiego z Pragi. Na wystawę przyjeżdżają ponadto sprawozdawcy pism czeskich i niemieckich.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. INTERNISTÓW POLSKICH. We czwartek 24 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali wykładowej II kliniki wewn. U. J., odbędzie się posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, z II kliniki wewn. dr. Reiner: „W sprawie nadkwaśności żołądkowej", dr. Adamowicz: Przypadek anemja pernic, dr. Szczeklik: Przypadek oesophagospasmus, przypadek anemia pernic, leczonej wątrobą. dr. Siedlecki: Przypadek endocarditis, z I kliniki wewn. dr. Łukaszczyk: Gangraena pulmonum.

—— 0 ——

OBECNY STAN I PRZYSZŁOŚĆ WYCHODŹTWA POLSKIEGO WE FRANCJI. Sprawę tę, tak często poruszaną w prasie i tak żywo obchodzącą całe społeczeństwo nasze, oświetli w odczycie, który wygłosi pod powyższym tytułem Generalny Sekretarz Twa Pracy Społeczno-Kulturalnej w Paryżu p. Bol. Przegaliński. Odczyt ten odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 7.30 wieczór w sali Polskiej YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Wstęp wolny.

1258

Z kraju i ze świata.

ŚNIEŻYCE. Z Warszawy donoszą: Wczoraj przeszła nad miastem śnieżna burza, niosąc suchy śnieg przy silnym wietrze. Tramwaje stanęły skutkiem zasypania szyn i obmarznięcia zwrotnic.

W Łodzi wczoraj wieczorem panowała silna zamieć śnieżna, która pozrywała wiele anten radjowych i poniszczyła budowlane rusztowania. W ruchu pociągów zaznaczyło się opóźnienie.

JUBILEUSZ MIECZYSŁAWA FRENKLA. W najbliższym czasie obchodzić będzie zarząd główny Związku artystów scen polskich w Warszawie 50-lecie działalności scenicznej Mieczysława Frenkla.

ŚMIERTELNE ZACZADZENIE W ZAKOPANEM. Przed kilkoma dniami przybyła do Zakopanego p. Zofja Wesołowska z Zawiercia i zamieszkała w Zakopanem wraz z swym synkiem Zbigniewem w jednym z domów przy ul. Kościeliskiej. Onegdaj przed udaniem się na spoczynek zapomniała Wesołowska zamknąć drzwiczki u pieca, który — jak się okazało — był wadliwie urządzony, tak, że w ciągu nocy wydobywał się przez otwarte drzwiczki czad z [illegible] zaczadzenie śpiącej Wesołowskiej [illegible] rano domownicy, zaniepokojeni ciszą w pok[illegible] Wesołowskiej, weszli doń, wyważywszy drzwi, znaleźli Wesołowską w stanie nieprzytomnym i zimnie już zwłoki jej synka. Matkę udało się szczęśliwie jeszcze przywrócić do przytomności i odratować.

—— 0 ——

MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT DLA BADANIA FASZYZMU. Z Genewy donoszą: W Lozannie założono międzynarodowy Instytut dla badania faszyzmu. W instytucie tym ma być badana istota faszyzmu, przy najściślejszem wyłączeniu jakiejkolwiek politycznej propagandy.

Z sali sądowej.

PRZED WYROKIEM W SPRAWIE O ŁAPOWNICTWO W P. K. U. W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada (A). Przewód sądowy **o nadużycia poborowe w P. K. U.** w Warszawie przeszło miesiąc trwający, został **wreszcie zamknięty.** Był to przewód **smutny i przygnębiający.** Podczas badania około 300 świadków raz po raz **wychodziły na jaw rzeczy**, świadczące, że **atmosfera moralna w P. K. U. i systemy, jakie tam stosowano — były wprost skandaliczne.**

Tak zwana **łapówka i datki kwitnęły w najlepsze** i utrzymywałyby się jeszcze Bóg wie jak długo, gdyby nie szczególny zbieg okoliczności. **Wszyscy biegli i rzeczoznawcy** i to z różnych dziedzin, wydali swoje **oświadczenia wprost druzgocące dla oskarżonych.**

W ostatniej chwili okazuje się jeszcze, że mjr. **Wróblewski, jak prawdziwy artysta działał na niekorzyść wojsk polskich, a na korzyść własną.** W ten sposób **kupił sobie majątki za pieniądze pobierane od uchylających się od służby wojskowej.** To czego mjr. Wróblewski nie wydał na kupno majątków, **szło na prezenty i przyjęcia** bardzo hojne dla kobiet.

Prokurator domagał się niesłychanie surowego wymiaru kary nie tylko w stosunku do **Wróblewskiego,** ale i podpułk. **Lubańskiego,** oraz **podoficerów.**

Obrona kładła główny nacisk na **krzyczący i urągający wszelkim wymaganiom prawa system, jaki panował w P. K. U., na brak wszelkiej organizacji, porządku i kontroli.** Gdyby była kontrola — twierdziła obrona — nie byłoby hańbiących afer, ani kosztownych procesów. Wyroku w tej sprawie spodziewać się należy w sobotę, a najpóźniej w poniedziałek.

—— 0 ——

NIEZWYKŁY OSZUST, GEZA HOLLO, PRZED SĄDEM.

Na rozprawie lwowskiej przeciw niezwykłemu oszustowi Gezy Hollo, długo trwało ściągnięcie generaljów oskarżonego. Ostatecznie Hollo przyznał się do Węgier, do religji mojżeszowej i narodowości żydowskiej. Zeznaje po niemiecku. — Podaje, że urodził się we Wiedniu. Liczy lat 48. W Budapeszcie ukończył akademję handlową, we Wiedniu akademję eksportową. Świadectw niema żadnych, bo egzamina te składał lat temu około 30. Ojciec jego, profesor gimnazjalny, był redaktorem naczelnym „Neues Wiener Journalu". Oskarżony zmienił nazwisko na Węgrzech. Mieszkając do r. 1914 w Budapeszcie, był handlowcem i dziennikarzem. Od r. 1914 do 1922 był dyrektorem Lloydu w Nowym Jorku z pensją 14 tysięcy dolarów rocznie. W r. 1922 wróciwszy na Węgry został mianowany dyrektorem firmy Internationale Donau Lloyd Verlags u. Handels A. G. Budapest na Polskę.

Z żoną pierwszą przebywającą wraz z 18-letnią córką w Ameryce rozwiódł się dawno. To samo spotkało go i z drugą żoną, którą poślubił we Lwowie, jako rozwódkę. Z chwilą gdy go aresztowano, zerwała z nim wszelki kontakt. Mieszka ona we Wiedniu. Na żadne listy nie odpowiada. Co się stało z jego majątkiem w postaci umeblowania luksusowego mieszkania na Lenartowicza 20 i auta, nie wie.

Do winy żadnej oskarżony się nie poczuwa. Obiecał interwenjować u finansistów zagranicznych, z którymi utrzymywał stosunki, nie przesądzając z góry, jaki będzie wynik jego starań.

Wczasie swej działalności w Polsce, szczególnie serdeczne stosunki utrzymywał oskarżony z rodziną arcyksięcia Karola Stefana Habsburga z Żywca, zwłaszcza z synem jego Karolem Albrechtem.

— Dzięki mojej propagandzie i wpływom osobistym — twierdzi Hollo, dobra tej gałęzi rodziny Habsburgów tak w Polsce, jak i za granicą, uratowane zostały od konfiskaty.

Po przesłuchaniu świadka adw. dr. Wilusza, burmistrza miasta Jasła, od którego Hollo wyłudził 2.600 złotych jako zaliczkę na honorarjum za wystaranie się pożyczki dla gminy Jasło, odroczono rozprawę.

—— 0 ——

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY O BESTJALSKI MORD W GRUSZKACH. Drugi dzień rozprawy w sądzie okr. karnym przeciwko Błachowi i Maciejaszowi, oskarżonym o morderstwo rabunkowe — przewodniczący rozprawy przesłuchał żonę oskarżonego Maciejasza. Ponieważ Maciejaszowa na dzisiejszej rozprawie zeznała wręcz co innego, niż w śledztwie sądowem, przeto odesłano ją do sędziego śledczego. Następnie nastąpiło orzeczenie znawców sądowych prof. Wachholza i prof. Olbrychta. Co do [illegible] i Karoliny Majtówny, nie można było wydać orze[illegible]nia z powodu niedbałej sekcji przeprowadz[illegible] bezpośrednio po [illegible] Marji Majtó[illegible] wskutek strza[illegible] Roz[illegible] jest w go[illegible]

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 24 listopada

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiejsze przedstawienie „Turandot" jest szkolne, początek o godz. 5 popol. Sukcesowy ten spektakl obchodzi równocześnie 25-te powtórzenie, zawsze przy wypełnionej widowni. Na przedstawieniu wczorajszem obecny był marszałek Franchet d'Esperey w otoczeniu wyższych oficerów. Cykl Wyspiańskiego otworzy w sobotę wieczór „Wyzwolenie", niegrane u nas od lat siedmiu. Poemat ukaże się w inscenizacji, wiernej tradycji pierwszego przedstawienia, którego świadkiem jest współpracownik poety reż. Sosnowski.

TEATR OPERETKA „NOWOSCI"'. Niezrównana operetka Oskara Straussa p. t. „Królowa i Prezydent" cieszy się stale nadzwyczajnym sukcesem. Po jednodniowej przerwie graną będzie ona w piątek i sobotę o godz. 7.30 w., ponadto w niedzielę o godz. 3.30 pop. po cenach zniżonych w świetnej dotychczasowej obsadzie. Dzięki nadzwyczajnym walorom utrzyma się „Królowa i Prezydent" długo w repertuarze, mimo to ruchliwa dyrekcja już rozpoczęła przygotowania w całej pełni do najbliższej premjery operetkowej, którą będzie znakomita nowość operetkowa W. Kolla p. t. „Tylko ty".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Turandot" (przedst. szkolne o godz. 5 po południu).

Piątek: „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek: Teatr zamknięty.

Piątek: „Królowa i Prezydent".

—0—

OSTATNI POŻEGNALNY WYSTĘP WIELKIEJ REWJI WARSZAWSKIEJ „HUMOR RZĄDZI" — z udziałem świetnych artystów „Perskie Oko" i „Qui Pro Quo" a to: Korskiej, Betcherowej, Rentgena, Romaniszyna oraz baletu ze znakomitą primabaleriną Anną Zabojkiną, oraz świetną solistką Haliną Zabojkiną odbędzie się w Starym Teatrze **dziś**, tj. we czwartek 24 bm. Znakomici artyści, których krakowska publiczność za ich szampański humor oraz artystyczne produkcje entuzjastycznie przyjmuje, wykonają bogaty program rewjowy, złożony z 16 obrazów. Bilety w cenie od Zł. 2—8 są do nabycia w kasie Starego Teatru. 1261

RITA SACCHETTO I BIANCA DODO. 7-mioletnia tancerka oraz gwiazda filmowa wystąpią z jedynym wieczorem poematów tanecznych w Starym Teatrze w niedzielę 27 bm. Bilety w cenie od Zł. 2—8 są do nabycia w Kasie Starego Teatru. 1262

„PROMIEŃ" Podwale 6

CESARSKIE MANEWRY

LIEDTKE — CZECHOWA — JUNKERMAN — ZWERENZ

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Gdy wiosna życia przemówi"...

Corso: „Piętno krwi" (Pola Negri) i „Stańl Spójrz!".

Nowości: „Riff i Raff jako marynarze".

Promień: „Cesarskie manewry" (Harry Liedtke).

Sztuka: „Napoleon Bonaparte".

Uciecha: „Romans kapłanki wschodu" (Grobowiec maharadży. Bernard Goetzke).

Wanda: „Żyd wieczny tułacz".

Warszawa: „Szczapa w niewoli rosyjskiej".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek, dnia 25 listopada 1927 r.

Kraków (566) Godz. 12: Transmisja sygnału czasu „hejnału" z Wieży Marjackiej i komunikatu lotniczo-meteorologiczny, oraz koncertu płyt gramofonowcyh; godz. 16.40—17.10: Program dla dzieci: godz. 17.20—17.45: Odczyt pod tyt.: „Tajemnice misterjów Eluezyjskich", wygł. dr. T. Sinko, prof. U. J.; go go z Warszawy; godz. 19—19.15: Transmisja komu dzina 17.45—19: Transmisja koncertu popołudniowe nikatu rolniczego; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pod tyt.: „Przegląd geograficzno gospodarczy", wygł. dr. W. Ormicki, asyst. U. J.; godz. 20—20.15: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej i komunikat sportowy; godz. 20.15: Transmisja koncertu wieczornego z Filharmonji Warszawsk.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury i Sztuki; godz. 15—15.20: Komunikaty: lo- 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty P. A. T.; tniczo meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T.; godz. godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Jak zbudowany jest wszechświat" (odczyt I. — dział „Przyrodoznawstwo") — wygł. dr. J. Gadomski; godz. 17.05—17.20: Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. H. Mościcki; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Metody Selekcji bydła w Holandji" (Dział „Rolnictwo") — wygł. p. Stefan Wiśniewski; godz. 17.45: Koncert popołudniowy w wykonaniu Orkiestry Domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego; godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań gazety zbożowej krakowskiej; godz. 19.15— „Alkoholizm wśród dzieci i młodzieży". (Dział: Hy- 19.35: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: gjena i medycyna) — wygł. p. Stanisława Adamowiczowa; godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki"; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biluetyn „Messager Polonais" w języku francuskim; godz. 22: Syngał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczn., policyjny, P. A. T., sportowy.

Poznań (344.8) Godz. 12.45—14: Koncert południowy. Udział biorą: Giuseppe Vusio (tenor), Costica Vladescu (cymbały); godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo towarowej; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.30—17.45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej; Godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.30: Pogadanka 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Romantyzm, jego istota i z dziedziny radjofonji, wygł. dr. B. Lipiński; godz. dążenia", wygłosi prof. dr. Tadeusz Grabowski; godzina 19.55—20.10: Komunikaty gospodarcze; godz. 20.10: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.15—22: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu.

—0—

„HALLO! HALLO! RADJO-PRZYJACIELE!" Każdy kto chociaż na chwilkę wczuje się w niedolę ciemnych łatwo zrozumie, że najlepszym prezentem na gwiazdkę będzie dla nich kryształkowy lub lampowy odbiornik radjowy. W takie właśnie odbiorniki chce zaopatrzyć na wzór Zachodu wszystkich swych członków, a w pierwszym rzędzie inwalidów ciemnych, zamieszkałych w Krakowie i okolicy, Małopolski Związek Ociemn. Żołnierza „Spójnia" we Lwowie, Lwów Kleparowska 27, który apeluje tą drogą do łask. ofiarności ogółu, prosząc, by datki na „Radjo-fundusz dla inwalidów ciemnych" nadsyłano wprost lub pod adresem Redakcji.

Kultura i sztuka.

Lwów w hołdzie Wyspiańskiemu

Jako wyraz hołdu i czci w dwudziestolecie śmierci Stanisława Wyspiańskiego, odbędzie się we Lwowie staraniem Związku literatów w niedzielę 27 bm. w sali teatru Uroczysty Poranek z prelekcją krytyka lwowskiego Ostapa Ortwina, natomiast w poniedziałek 28 bm. wystawia dyrekcja teatrów miejskich „Wyzwolenie" z Juljuszem Osterwą w roli Konrada, a we wtorek 29 bm. Koło literacko-artyczne urządza Akademję ku czci Wyspiańskiego z prelekcją znanego literata Jana Pietrzyckiego, poczem artyści teatru odegrają pięć fragmentów z dramatów Wyspiańskiego.

Konkurs na cerkiew prawosławną w Polsce.

Wobec ożywionego ruchu w kierunku budowy cerkwi prawosławnych na kresach wschodnich z jednej strony, a braku odpowiednich sił technicznych na miejscu z drugiej strony — stosowane są przez zainteresowanych projekty zaczerpnięte z okresu budowy najgorszych cerkwi o charakterze moskiewsko-synodalnej architektury. Ponieważ architektura cerkiewna Wołynia, Podola, Rusi ma swój odrębny charakter, który przez b. zaborców rozmyślnie był ignorowany, a przez usłużnych carskich historyków sztuki nawet negowany, przeto Ministerstwo W. R. i O. P. chcąc współczesne budownictwo cerkiewne nawiązać do przerwanych przez Rosję tradycyj lokalnych, ogłosił konkurs na wiejskie cerkwie prawosławne drewniane i murowane w duchu budownictwa cerkiewnego na ziemiach polskich. Termin nadsyłania prac na konkurs upłynął 2. XI. Projektów nadesłano: na cerkiew drewnianą 13, na murowaną 31, razem 44. Projekty napłynęły z kraju, z Czechosłowacji i Turcji (Konstantynopol).

Sąd konkursowy rozpoczął swe czynności i ukończy prawdopodobnie do 30 b. m., poczem nastąpi otwarcie wystawy prac konkursowych w gmachu Stow. Techników przy ul. Czac-

—0—

TEATR POZNAŃSKI W HOŁDZIE WYSPIAŃSKIEMU. 20-lecie śmierci Stanisława Wyspiańskiego uczci teatr Polski w Poznaniu uroczystą akademją, która odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. W rocznicę listopadową 29 bm. wystawi Teatr Polski „Noc Listopadową" Wyspiańskiego, dotychczas w Poznaniu nie graną. Reżyserja i inscenizacja spoczywa w rękach p. Stanisławy Wysockiej.

DLA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORJI. Magistrat m. Warszawy udzielił Tow. Miłośników Historji — oddziałowi polskiego Tow. Historycznego subsydjum 2.000 zł jako wyraz uznania za wydane przez Towarzystwo prace o Warszawie.

NAGRODA DLA ARTYSTÓW PLASTYKÓW. Magistrat m. Warszawy postanowił asygnować Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych ze swych funduszów dyspozycyjnych sumę 1.000 zł. na ufundowanie jednej nagrody od magistratu m. st. Warszawy.

ZASIŁEK DLA BIBLJOTEK. Magistrat m. Warszawy postanowił wypłacić Komitetowi fundacji bibljotek publicznych na kresach wschodnich im. ś. p. Konrada Olchowicza jednorazowy zasiłek w sumie zł. 2.500 na zakup książek.

WYNIK KONKURSU NA PROJEKT CMENTARZA. W konkursie magistratu m. Poznania na projekt centralnego cmentarza w Junikowie pod Poznaniem pierwszą nagrodę zdobył projekt architekta budowniczego Jerzego Beila z ministerstwa robót publicznych w Warszawie; drugą — projekt architektów Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu pp. Jerzego Muellera, A. Brezowskiego, architekta Stefana Sawickiego i architekta ogrodnika Tadeusza Ritla z dyrekcji ogrodów miejskich w Poznaniu.

„REDUTA" W POZNANIU. Zespół „Reduty", stanowiący personal teatru Nowego w Poznaniu, wystawił „Świecznik" Musseta w przekładzie Boya. Premjerę przyjęto bardzo życzliwie.

NOWY CZŁONEK INSTYTUTU. Piotr Jouguet, nowy dyrektor Instytutu Francuskiego w Kairze, wybrany został członkiem Academie des Inscriptions et des Bells Lettres na miejsce Kamila Enlarda. Kontrkandydatami Jougueta byli Coville i Merlin.

ZGON KOMPOZYTORA SZWEDZKIEGO. — Jak już donosiliśmy, w Goeteborgu zmarł w 56 r. życia kompozytor szwedzki, Wilhelm Stenhammer. Przez 15 lat był dyrygentem Goeteborskiego Związku Symfonicznego, a od roku 1924 do 1925 kapelmistrzem opery sztokholmskiej. Głównemi jego dziełami są chóry, dramaty muzyczne „Snoefried" i „Tirsing", liczne pieśni i kantaty.

Dział gospodarczy

Konieczność zmiany metod postępowania podatkowego.

Konieczność reformy systemu podatkowego, która połączona być musi z roszerzeniem podstaw opodatkowania na pewne warstwy dotychczas wcale lub niedostatecznie obciążone, wiązać się winna również **z odmiennem ustosunkowaniem się władz skarbowych i szacunkowych do podatników,** z rewizją metod postępowania podatkowego.

W szczególności odnosić się to musi do podatków, które wymagają szczególnie delikatnego i umiejętnego kierowania ich szacunkiem i ściąganiem, wśród których **na pierwsze miejsce wysuwa się podatek dochodowy,** to najważniejsze — oczywiście w normalnych warunkach i najracjonalniejsze źródło dochodów podatkowych. Już w zaleceniach dotyczących ściągania podatku dochodowego, pisał prof. Kemmerer, że racjonalne administrowanie tym podatkiem **zależy od stworzenia stosunku wzajemnego zaufania i poważania między płatnikiem, a władzami podatkowemi.**

Tymczasem w rzeczywistości w miejsce zaufania **nieufność wzajemna** cechuje stosunek poborcy i płatnika. Jest to może w wielu wypadkach usprawiedliwione ze względu na niewyrobienie naszego społeczeństwa, odnośnie do tak podstawowego obowiązku obywatelskiego, jak płacenie podatków, jednakże z drugiej strony, **metody działania stosowane przez władze podatkowe,** a które powinny mieć charakter wychowawczy, są tego rodzaju, że zamiast budzić w płatniku moralną konieczność lojalnego ustosunkowania się do tych władz, **powodują jego demoralizację.** I tak w szczególności odnośnie do zeznań podatku dochodowego naogół **komisje szacunkowe zasadniczo są zdania, że zeznania są nieprawdziwe,** tak, że niejednokrotnie podwyższa się zeznania bez żadnych dochodzeń i dowodów. Demoralizuje to niezwykle płatników, którzy obawiając się wprost takich „automatycznych" podwyżek, nieraz świadomie zeznają niżej. Tymczasem w rzeczywistości **komisje winny wychodzić z założenia, że płatnik zeznaje rzetelnie** i jedynie wówczas karać go, gdy udowodni mu się fałsze, co rzeczywiście miałoby dodatni wpływ wychowawczy. W dalszym ciągu niejednokrotnie przy szacunku i **różne pobudki osobiste** wpływają na nieodpowiednie postępowanie władz szacunkowych.

W dalszym ciągu same władze skarbowe odgradzają się od płatników murem nieprzystępności, nadto **stosują system ciągłych rewizyj,** nacechowanych podejrzliwością i niedowierzaniem, co hamuje normalny tok pracy. Zdarzają się wypadki, że w jednem i tem samem przedsiębiorstwie **przeprowadza się kolejno kilka rewizyj,** tak, że płatnik nigdy nie może być pewnym, czy już zbadany i zlikwidowany płatniczy okres, jest dlań definitywnie zakończony.

Oczywiście najłatwiej stosować jest tego rodzaju metody do przemysłu, handlu, właścicieli nieruchomości itp. łatwo dostępnych źródeł podatkowych. Natomiast dozór funkcjonowania maszyny podatkowej w odniesieniu do rolnictwa i ciśnienie prasy podatkowej w tym kierunku, jest niezwykle słabe, wprost demoralizujące, swoją niezaradnością, **o czem najlepiej świadczą minimalne wpływy osiągnięte w b. r. z podatku gruntowego** w stosunku do sum preliminowanych.

Tak więc z jednej strony nadmiar gorliwości na złych przesłankach oparty, z drugiej zbyt słaby nacisk uzupełniają obraz postępowania podatkowego, które jak widzimy musi ulec odpowiedniemu przekształceniu zarówno w interesie fiskalnym, jak i w interesie gospodarki społecznej.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLÓW od kwietnia r. b. do 31 z. m. wyniosły 1.175.5 mil. zł., t. j. o 257.8 mil. zł. więcej, niż za tenże okres czasu roku ub. budżetowego. Wpływy z danin publicznych wyniosły 750.9 mil. zł., wobec 580.4 mil. zł., wpływy z monopoli — 424.6 mil. zł., wobec 337.8 mil zł. za tenże okres czasu r. ub. Daniny publiczne dały przeto w okresie od 1-go kwietnia r. b. do 31 października r. b. o 170.5 mil. zł., monopole o 86.8 mil. zł. więcej, niż za ten sam okres czasu r. ub.

Wpływy z danin publicznych i monopolów za pierwszą dekadę b. m. wyniosły 63.5 mil. zł., to jest o 17.9 mil. zł. więcej, niż za tenże okres r. ub. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 40.7 mil. zł (28.1 mil. zł.), wpływy z monopoli 22.8 mil. zł. (17.5 mil. zł.). Daniny publiczne dały przeto za pierwszą dekadę listopada r. b. 12.6 mil. zł., monopole zaś o 5.3 mil. zł. więcej, niż za tenże okres czasu r. ub.

PLENARNE POSIEDZENIE P. R. K. Dnia 24 listopada br. o godz. 10-ej przedpołudniem odbędzie się w gmachu Ministerstwa Komunikacji plenarne posiedzenie P. R. K., które otworzy osobiście p. minister komunikacji inż. Paweł Romocki.

Planarne posiedzenie poprzedzą posiedzenia komitetów, a mianowicie dnia 21 bm. o godz. 11-ej rano odbędzie się w Ministerstwie Komunikacji posiedzenie komitetu eksploatacyjnego P. R. K., tego samego dnia o godz. 5-tej pop. posiedzenie komitetu nowobudujących się kolei, zaś dnia 23-go o godz. 11-ej rano posiedzenie komitetu taryfowego Państwowej Rady Kolejowej.

Z RYNKÓW PRACY W POLSCE. W d. 1 b. m. liczba zarejestrowanych na terenie całego państwa zakładów pracy wynosiła 23.674 (na 1 października 23.418), liczba zatrudnionych pracowników umysłowych 111.033 (na 1 października 109.581), robotników 936.948 (931.325), liczba zabezpieczonych na przypadek bezrobocia pracowników umysłowych 91.029 (89.865), robotników — 843.065 (834.518), liczba zarejestrowanych bezrobocych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy 117.253 (125.037), bezrobocych, pobierających zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia pracowników umysłowych 1.759, fizycznych — 13.737 korzystających z państwowej akcji pomocy doraźnej pracowników umysłowych 6.438 i fizycznych 34.414.

INWESTYCJE W LOTNICTWIE CYWILNEM. Budżet Ministerstwa komunikacji na rok przyszły przewiduje kredyt na inwestycje lotnictwa cywilnego. Przedewszystkiem więc w szybszem tempie prowadzone będą prace nad osuszeniem i plantowaniem lotnisk cywilnych w Warszwie na Okęciu, w Sknilowie pod Lwowem, oraz w Krakowie. Na trasach, łączących poszczególne miasta, urządzone zostaną pośrednie zapasowe lotniska, które pozwolą na natychmiastowe wylądowanie aparatów w wypadku jakiegoś defektu lub zaburzeń atmosferycznych. W roku przyszłym wybudowane będą nowoczesne porty lotnicze żeglugi cywilnej w Poznaniu, Lwowie i Wilnie oraz hangary na lotniskach cywilnych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie. Wszystkie cywilne lotniska otrzymują podziemne zbiorniki benzyny, pawilony meteorologiczne, oraz krótkofalowe radjowe stacje nadawcze. Kredyt na inwestycje lotnicze sięga sumy kilku miljonów złotych.

KONWERSJA POŻYCZEK ULENOWSKICH. Firma „Ulen et Co" zwróciła się do miast, uczestniczących w pierwszej i drugiej serji pożyczki — za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego i Związku Miast, z propozycją skonwertowania udzielonych wzmiankowanym miastom pożyczek na nowe obligacje z terminem na lat 26 i przy stopie 7%, przyczem różnica, jaka wypada pomiędzy dawnemi a nowemi warunkami, byłaby dopisana do kapitału. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania pomiędzy firmą „Ulen" i Bankiem Gospodarstwa Krajowego, zaopatrzonym w dyrektywy od zainteresowanych miast. Należy się spodziewać, że rokowania te doprowadzą wkrótce do pozytywnego wyniku.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ W BUDAPESZCIE. Dnia 21 bm. rozpoczyna się w Budapeszcie kilkudniowa międzynarodowa konferencja kolejowa, w której wezmą udział przedstawiciele zarządów kolejowych polskiego, węgierskiego, austrjackiego, włoskiego, jugosłowiańskiego, czechosłowackiego i rumuńskiego. Konferencje, na których omawiane są sprawy, związane z ustaleniem międzynarodowych rozkładów jazdy pociągów towarowych i posp. towarowych odbywają się co roku, a konferencja zeszłoroczna miała miejsce w Bukareszcie. Konferencje te mają olbrzymie znaczenie dla świata przemysłowego i handlowego wszystkich państw, gdyż normują pospieszne i szybkie przerzucanie transportów z jednego krańca Europy na drugi.

Polski zarząd kolejowy reprezentować będzie na konferencji naczelnik wydz. Ministerstwa komunikacji inż. Kazimierz Włodek oraz przedstawiciel dyrekcji krakowskiej k. p. dr. Pischinger.

ELEKTRYFIKACJA ZAGŁĘBIA DĄBR. W najbliższym czasie utworzy się zrzeszenie elektrowni na kopalniach Zagłębia Dąbrowieckiego, celem zasilania w energję elektryczną czterech powiatów, a mianowicie: Będzin, Zawiercie, Olkusz i Chrzanów. Zrzeszenie to wystąpiło do władz o uzyskanie koncesji na przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej w tych powiatach. W związku z tem odbyła się w tych dniach w starostwie sosnowieckiem wstępna konferencja, przy udziale zainteresowanych stron i przedstawicieli wojewódzkich.

ZJAZD PLANTATORÓW BURAKA CUKROWEGO. W dniu 26 b. m. w wielkiej sali C. T. R. odbędzie się zjazd plantatorów buraka cukrowego, na którym zostaną omówione najżywotniejsze kwestje, dotyczące spraw zawodowych.

STATKI POLSKIE NA PIERWSZEM MIEJSCU W RUCHU PORTOWYM GDYNI. W m. październiku b. r. po raz pierwszy od czasu otwarcia ruchu morskiego w Gdyni pierwsze miejsce zajmuje tonaż statków polskich, miejsce drugie zajmuje bandera szwedzka, trzecie niemiecka, czwarte norweska i t. d. W miesiącu tym, według raportu Urzędu Marynarki Handlowej przybyły do Gdyni 53 statki o łącznej pojemności 195.530 ton brutto, wypłynęło zaś z portu 52 statki, o łącznej pojemności 200.893 ton brutto. Wywieziono między innemi 90.683 ton węgla eksportowego, 4.573 tony węgla bunkrowego i 3 tonny drobnicy, pasażerów wyjechało 712. Ruch w Gdyni byłby niezawodnie osiągnął jeszcze bardziej imponujące cyfry, jednakże z konieczności musiał być ograniczony, gdyż pod naporem fal, w czasie burz na Bałtyku, osunęła się część mola portowego. Naprawa uszkodzonego mola jest w toku i wkrótce będzie ukończona.

SPRZEDAŻ FABRYKI KINDLERA W PABIANICACH. W sądzie okręgowym w Łodzi

odbyła się licytacja włókienniczej fabryki Kindlera w Pabjanicach. Do licytacji stanęli pełnomocnicy Jeneralnej Prokuratorji oraz głównego wierzyciela, firmy angielskiej Francis Willey w Bratfordzie. Firmie tej winna była fabryka Kindlera za surowce 310.000 funt. szt. W wyniku licytacji fabrykę Kindlera, będącą jednem z najpoważniejszych przedsiębiorstw włókienniczych, nabyła firma Francis Willey za sumę 9,110.000 zł.

RUCH HANDLOWY W PORCIE TRJESTEŃSKIM. W sierpniu r. b. całkowity obrót portowy wyniósł 3.888 tys. q., podczas gdy w sierpniu r. ub. 3.725 tys. q.; wzrost dotyczy obrotu drogą lądową, podczas gdy obrót morzem zmniejszył się o 92 tys. q.

Udział Polski w trjesteńskim ruchu portowym wyniósł w sierpniu r. b. 205.938 q. w przywozie z Polski i 77.067 q. w wywozie do Polski.

Obroty w pierwszych 8 miesiącach r. b. nieznacznie jedynie niższe są od obrotów przeszłorocznych w tym samym okresie, przyczem wzrost wykazuje eksport lądem i import morzem; obrót całkowity wyniósł 32.029 tys. q. wobec 32.033 tys. q. w r. ub.

PLAN ROZBUDOWY KOLEI ROSYJSKICH. Rząd sowiecki opracował 5-letni program budowy linij kolejowych. Zgodnie z tym planem doprowadzone być mają do końca rozpoczęte podczas wojny linje kolejowe ogólnej długości 2.159 klm. Między innemi, połączone być mają: Baku—Dżulfa, Nowgorod—Krescy. Ma być prezprowadzona linja, łącząca Saratów—Millerowo, Ural—Orenburg, Orenburg—Bugulma—Kazań i Orenburg—Ufa—Perm. Poza tem projektuje się budowę linji kolejowej, łączącej zagłębie donieckie. Również projektuje się budowę nowego połączenia Syberji z centrum w celu ułatwienia dostaw mąki, drzewa i węgla według niższej taryfy przewozowej.

INWESTYCJE KAPITAŁÓW AMERYKAŃSKICH W EUROPIE. Inwestycje kapitału amerykańskiego w europejskich pożyczkach państwowych i przedsiębiorstwach prywatnych osiągnęły w ostatnich czasach poziom rekordowy. Departament handlu w Waszyngtonie oblicza, że w z. m. pożyczki zagraniczne, emitowane na rynku amerykańskim, wyniosły 265 miljonów dolarów. Suma pożyczek zagranicznych, sprzedanych w ostatnich 10 miesiącach, osiągnęła 1,318.700.000 dolarów. Wysokie cyfry październikowe wynikły przedewszystkiem z pożyczek niemieckich, z których „Boden Kredit Bank“ otrzymał 50 miljonów, „Commerz- und Privat Bank“ 20 miljonów. Pożyczka brazylijska wyniosła 80 miljonów, transza polska 47 miljonów dolarów.

Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą „Na Oświatę“.

Ze sportu.

Najlepsze wyniki lekkiej atletyki a rekordy polskie zagranicą.

Po skończonym sezonie lekkoatletycznym, zestawienie najlepszych wyników lekkoatletycznych w świecie oraz rekordów polskich zainteresuje niewątpliwie wszystkich, którzy się tą dziedziną sportu zajmują. Zwłaszcza w związku z przyszłoroczną Olimpjadą amsterdamską tabela taka będzie specjalnie na czasie, posłuży bowiem do wszelkiego rodzaju obliczeń, porównań i kombinacyj lekkoatletycznych.

Osiągnięte w roku bieżącym najlepsze wyniki lekkoatl. są następujące:

100 m: Kornig (Niemcy) **10.4.**
200 m: Borah (Ameryka) **20.9.**
400 m: Spencer (Ameryka) **47.8.**
800 m: Martin (Francja) **1:52.8.**
1500 m: Helgas (Finlandja) **3:45.1.**
5000 m: Eklöf (Szwecja) **14:45.1.**
10.000 m: Ritola (Finlandja) **31:37.**
110 m płotki: Werner (Ameryka) **14.6.**
400 m płotki: Gibson (Ameryka) **52.6.**
Skok wzwyż: King (Ameryka) **1.97 m.**
Skok w dal: Hubbard (Ameryka) **7.98 m.**
Skok o tyczce: Carr (Ameryka) **4.26 m.**
Dysk: Hoffmann (Ameryka) **47.05 m.**
Kula: Jarvinen (Finlandja) **15.17 m.**
Oszczep: Pentilae (Finlandja) **69.88 m.**
Młot: Sköld (Szwecja) **53.85 m.**
Maraton: Bricker (Ameryka) **2:40.05.**

Poniżej podajemy dla wyrobienia sobie pewnego porównania:

POLSKIE REKORDY LEKKOATLETYCZNE.

Biegi płaskie: 100 m: Szenajch **10.9;** 200 m: Weiss **22.7;** 400 m: Kostrzewski **50.8;** 800 m: Ołdak **1:58.4;** 1500 m: Foryś **4:06.** Reszta rekordów w biegach płaskich należy do Freyera: 3000 m: **9:05.6;** 5000 m: **15:51.8;** 10.000 m: **33:00.4;** 15.000 m: **50:58.8;** 20 km.: **1:16.35;** 30 km.: **2:01.36;** maraton **2:56.45.**

Biegi przez płotki: 110 m: kpt. Dobrowolski **16 sek.;** 200 i 400 m: Kostrzewski **27.2** (wyrównał Korolkiewicz) i **56.8.**

Sztafety: 4×100 AZS. **44.8;** 4×200 m: AZS. **1:34.4;** 4×400 m: Polonia **3:28.6;** 4×1500 m: AZS. **18:07.6;** 3×1000 m: AZS. **8:21.8;** 100—200—300—400 m: AZS. **2:04;** 100—200—400—800 m: Warszawianka **3:27.6.**

Skoki: w dal: Sikorski **685 cm;** wzwyż: ppor. Fryszczyn **180 cm;** o tyczce: chor. Adamczak **361 cm;** trójskok: Cejzik **13.37.**

Rzuty: kula: por. Baran **12.84;** oburącz: por. Baran **22.95;** dysk: por. Baran **42.60;** oburącz: Szydłowski **75.94.5;** oszczep: dr. Gruner **57.56;** oburącz: Szydłowski **90.75;** młot: Cejzik **34.20.**

Wieloboje: pięciobój: Cejzik **3305.99 pkt.,** dziesięciobój: Cejzik **6329.465 pk.t**

—o§o—

Najlepsza rowerzystka Francji.



Sport kolarski szosowy jest nader wysoko postawiony we Francji, która ma doskonałe dla takich imprez drogi. Ostatnio zorganizowano tam wyścigi kolarskie kobiet o mistrzostwo, które się odbyły na szosie Montrouge. Zwycięstwo odniosła p. Mlle Robin, którą bezpośrednio po triumfie przedstawia nasza ilustracja.

WIOŚLARSTWO POLSKIE PRZED OLIMPJADĄ. Polski Zw. Tow. Wiośl. zamierza obesłać na Olimpjadzie biegi **ósemek, jedynek** i **czwórek.** W Warszawie, Poznaniu i Bydgoszczy będą utworzone **grupy olimpijskie.**

ZEKKI, znany w Polsce środkowy napastnik doskonałej drużyny tureckiej Fener-Bagtsche w Konstantynopolu, wielokrotny reprezentatywny gracz Turcji (także na zawodach z Polską) przesiedlił się do Wiednia, gdzie będzie występował w barwach Vienny.

58 REKORDÓW POLSKICH W LEKKIEJ ATLETYCE. Według danych Polskiego Związku Lekkoatletycznego w roku 1927 pobito ogółem 24 rekordy męskie i 34 rekordy kobiece. Zaznaczyć jednak należy, że szereg rekordów pobito kilka razy z rzędu w ciągu roku.

UDZIAŁ CZECHOSŁOWACJI W OLIMPJADZIE W ST. MORITZ I W AMSTERDAMIE. Na ostatniem posiedzeniu Czechosłowackiego Komitetu Olimpijskiego powzięto szereg uchwał odnośnie do reprezentowania sportu czechosłowackiego na najbliższej Olimpjadzie.

Zakwaterowanie zawodników czeskich nastąpi w hotelu w miejscowości Zandvoort pod Amsterdamem, ponieważ będzie ono tańszem, jak w budynkach szkolnych w Amsterdamie. Mieszkać będą zawodnicy czescy w tym samym hotelu, co austrjaccy i niemieccy. Przy ilości 60 osób dzienne utrzymanie zawodnika kosztować będzie wraz z hotelem 6 i pół guldenów holenderskich, przy większej ilości tylko 5 guldenów. Czeski Komitet olimpijski poczynił także starania, aby zawodnikom swego kraju dostarczyć odpowiedniego pożywienia i w tym celu przez czeski konsulat w Holandji zaangażował specjalną kucharkę czeską. Co się tyczy udziału narciarzy czechosłowackich w Olimpjadzie zimowej, to zakwaterowanie ich nastąpi w Pontresinie, łyżwiarzy w hotelu Beera, Związek hockeyowy czeskosłowacki zgłosił udział w Olimpjadzie drużyny w ilości 9 zawodników i 3 delegatów. Natomiast czeskosłowaccy **piłkarze** nie wezmą udziału w Olimpjadzie w Amsterdamie. Takie przynajmniej oświadczenie złożył na posiedzeniu Komitetu Olimpijksiego prezes Czechosłowackiego Związku prof. Pelikan, uzasadniając to nietylko względami finansowemi, ale także i niemożnością zgodzenia się na sprawę wypłacań odszkodowania graczom za stracony zarobek w tej formie, w jakiej swą decyzję wypowiedziała międzynarodowa Federacja piłkarska. Jako rodzaj odszkodowania za niewzięcie udziału w Olimpjadzie zamierza Czechosłowacki Związek Piłkarski z okazji dziesięciolecia swego istnienia zorganizować w r. 1928 narodowe igrzyska słowiańskie.

ZARZĄD K. S. SPARTA komunikuje, że na Walnem zebraniu członków odbytem dnia 6. XI. w gmachu Sokoła w obecności prezesa Dra Rowińskiego uchwalono jednogłośnie przystąpić do T. G. Sokół I jako sekcja piłki nożnej. Łącznie z tem zmieniono nazwę z K. K. S. na „Sekcja piłki nożnej Sokoła I“ „Sokoli Klub Sportowy Sparta“ (S. K. S. Sparta) i wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Chornikowski prezes, Stuczyński P. I wiceprezes, Różycki W. II wiceprezes, Włodek I. sekretarz, Stanowski E. skarbnik, Liszko T. kier., oraz członków pp. inż. Treutler J., Krzakowski W., Holoubek G., Olejak B., Czopkiewicz T., Gregorczyk St., Skwarczowski St., Skwarczowski Fr. Barwy klubu biało-amarantowe. Sekretarjat sekcji mieści się obecnie w gmachu Sokoła I, Kraków, ul. Wolska 27.

JEZIORO — WYGRAŁO MATCH. Boisko szwajcarskiego klubu F. C. Friburg przylega tuż do ogromnego jeziora. Jezioro to stało się przyczyną utraty przez drużynę gospodarzy dwu punktów mistrzowskich. Oto podczas meczu z Cantonalem rezerwowy obrońca Friburga wysłał po kolei w ciągu 10 minut trzy piłki na dalekie wody jeziora. Ponieważ nie było sposobu szybkiego ich sprowadzenia, a gospodarze więcej piłek zapasowych nie posiadali, sędzia odgwizdał zawody, które związek zweryfikował na korzyść Cantonalu.

Ktoś złośliwy przy okazji obliczył, że na następny mecz drużyna Friburga musi rozporządzać zapasem 27-miu piłek!

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA NARCIARZY. Między polskim Związkiem narciarskim a ministerstwem komunikacji toczą się pertraktacje w sprawie uzyskania w roku bieżącym indywidualnych zniżek kolejowych dla członków klubów narciarskich, przyczem zarówno ważność zniżek, jak i ilość stacyj wyjazdowych i docelowych mają być powiększone.

KONTROLA NAD REPREZENTACJAMI ZAGRANICZNEMI. Z. Z. w porozumieniu z M. S. Z. i Państw. urzędem wych. fizycznego wydał do wszystkich związków państwowych komunikat tyczący się stosunków zagranicznych sportu polskiego.

Otóż wszelkie ulgi paszportowe dyplomatyczne, kolejowe itd. udzielane będą tylko na wypadek uzyskania na wyjazd odnośnej aprobaty Z. Z. Zarządzenie to ma na celu wyrabianie odpowiedniego prestiżu dla sportu polskiego zagranicą.

Komunikat niniejszy został wydany w związku z ostatnią kompromitującą wyprawą do Budapesztu, gdzie ani personal reprezentacyjno kierowniczy ani też sportowy skład drużyny nie odpowiadał wymaganym warunkom.

Spodziewać się więc należy, że nasze reprezentacje zagraniczne nie będą odtąd miały na sobie stempla warszawistycznego podwórka, a będą się składać z najlepszych zawodników, rekrutujących się z całej Polski.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

VI. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI AKCYJNEJ „ZIARNO“
POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA ZDROWIA I MŁYN WALCOWY W KRAKOWIE
odbędzie się we czwartek, dnia **15-go grudnia 1927 r. o godz. 5-tej popoł. w Sali obrad Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie — Długa 1.**

PRZEDMIOTY OBRAD:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z obrotów przedsiębiorstwa za szósty okres administracyjny od dnia 1 stycznia 1926 do 31 grudnia 1926 r.
2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o zamknięciu rachunków, przedłożenia bilansu za powyższy okres i powzięcie uchwały, zatwierdzającej powyższe sprawozdanie.
3) Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku a w szczególności także oznaczenie dywidendy dla akcjonarjuszów.
4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorjum Dyrekcji oraz Radzie Zawiadowczej z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1926.
5) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej na rok 1927 tudzież dla członków Komisji rewizyjnej za rok 1926.
6) Powzięcie uchwały w kierunku podwyższenia kapitału akcyjnego kwotę Z. 432.000.— do kwoty Z. 540.000.— a to przez emisję 43.200 sztuk akcji, każda po 10 zł. nominalnej wartości oraz połączonej z tem podwyższeniem kapitału akcyjnego zmiany § 8 statutu spółki.
7) Wybór dwóch członków i dwóch zastępców do Komisji rewizyjnej.
8) Wnioski i interpelacje.

§ 18. Każde dwie akcje dają prawo do jednego głosu. Akcjonarjusze, posiadający mniej niż dwie akcje, mogą łączyć się, wydając ogólne pełnomocnictwo w celu otrzymania prawa do jednego lub więcej głosów.

§ 19. Celem wykonania prawa głosowania, należy akcje uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w biurach fabryki w Krakowie - Zabłociu w godz. popoł. między 4-tą a 6-tą. Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali prawo głosowania, otrzymują karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

RADA NADZORCZA.
1260

Rozpowszechniajcie „Nową Reformę“

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Herbata
Herbata z „Rączką“
Juljusz Grosse
Sp. z o. o.
Kraków
Rynek gł. 34

A. HAWEŁKA
Kraków, Rynek gł. 34.
„Pałac Spiski“
HERBATA
RANGALLA CEYLON TEA
w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/8, 1/16 kg. — Dla odsprzedawców rabat!

Okrycia
Helena LOFFELHOLZ
Kraków, ul. Grodzka 26, polecą 1078
SUKNIE, KOSTJUMY I PŁASZCZE
po cenach bardzo przystępnych.

Srebro
SREBRO — PLATERY
ARTYKUŁY kościelne
SUKIENNICE 1.
A. KOBYLIŃSKI, J. KOBYLIŃSKI I K. JARRA
DAWNIEJ: M. JARRA

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. Tel. 311 i 4064
Magazyn przyborów biurowych.

Fortepiany
FORTEPIANY
PIANINA
WŁ. BOLONSKI
Kraków — Pałac Spiski.

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie
„FENIKS“
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

Cukiernie
P. MAURIZIO
Rynek gł. 38.

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz.
Szewska 2. Tel. 1428.

Ogłaszajcie się w Przewodniku „Nowej Reformy“

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „NOWEJ REFORMIE“

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.